

Protokół nr 2/2011 cz. II

Z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy

Rady Miejskiej w Ząbkowicach Śląskich

Odbytej w dniu 14 luty 2011 roku

**Godzina rozpoczęcia obrad:** 10.00

**Godzina zakończenia obrad:** 12.30

**Miejsce obrad:** Sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Ząbkowicach Śląskich

**W komisji udział wzięli:**

Zdzisław Burnat	Przewodniczący Komisji
Janusz Labok	Zastępca Przewodniczącego
Ryszard Pawłowski	Sekretarz Komisji
Franciszek Gawęda	Członek
Stanisław Susz	Członek
Bogdan Tkaczyński	Członek

**Ponadto uczestniczyli:**

Burmistrz	Marcin Orzeszek
Wiceburmistrz	Ewa Figzał
Skarbnik	Bożena Kurczyna
Kierownik Wydziału Edukacji	Maria Pater
Dyrektorzy Szkół Podstawowych	
Dyrektorzy Gimnazjum	

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat** powitał wszystkich zebranych na dzisiejszym posiedzeniu i przedstawił **PORZĄDEK OBRAD:**

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Propozycja zmian finansowych w budżecie Gminy rok 2011 w zakresie oświaty na rok 2011.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie obrad.

## **Ad. 1. Przyjęcie porządku obrad.**

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

**Burmistrz Marcin Orzeszek** zaprezentowany za chwilę przez panią Wiceburmistrz Ewę Figzał i panią Kierownik Pater materiał to jest analiza i praca przez ostatnie trzy i pół tygodnia ciągłych przeglądania dokumentów, analiz, rozmów z Dyrektorami, Księgowymi. Naprawdę trudna, ale myślałem, że dzisiaj na sam koniec tej Komisji będziemy mogli powiedzieć, a w szczególności myślę, że udało nam się wspólnie opracować taki materiał, który oczywiście na pewno nie będzie satysfakcjonujący wszystkich ale będzie materiałem, informacją a przede wszystkim pójdzie pozytywnym sygnałem, ponieważ wiemy, że od dłuższego czasu w oświacie było napięcie, które będzie pozytywnym sygnałem aby można było spokojnie realizować zadania oświatowe.

**Wiceburmistrz Ewa Figzał** zetknęliśmy się z bardzo poważnym problemem, a mianowicie problemem przetrwania oświaty ząbkowickiej w 2011 roku. Określenie brzegowych warunków polegało na tym, że zachowane miały być struktury oświaty ząbkowickiej dnia dzisiejszego. Ten warunek był dla nas podstawowym czynnikiem, który doprowadził do proponowanych zmian. Chcę, jeszcze raz podkreślić, że jest to propozycja z którą do państwa występujemy. Jeżeli Państwo mają lepszą propozycję to na pewno przeanalizujemy tą propozycję, niemniej jednak na ten moment mamy to co mamy. Zaczniemy od ogólnych informacji dotyczących jeszcze trwającego roku 2010/2011. Założyliśmy sobie, że utrzymane zostaną oddziały w szkołach podstawowych i w gminnych, które na ten moment funkcjonują. Zostaną utrzymane zajęcia dodatkowe finansowane z budżetu Gminy, które są finansowane bez subwencji oświatowej, chodzi tutaj o klasy sportowe oraz o klasy z rozszerzonym programem nauczania w naszych gminnych szkołach. Utrzymane zostaną świetlice szkolne, do końca roku szkolnego, czyli do 31 sierpnia 2011 roku, czego budżet Gminy Ząbkowice Śląskie nie gwarantował. Rok szkolny nowy, pierwszy wrzesień 2011, w szkołach gminnych co jest planowane. Mianowicie ze względu na niż, który sięgnął naszych placówek oświatowych, będzie zmniejszenie liczby oddziałów. Tutaj cyfry globalne do 63 klas w szkole podstawowej, z 67 istniejących w obecnym czasie. Jeżeli chodzi o szkoły gimnazjalne, do 34 oddziałów z funkcjonujących na dzień dzisiejszy 36 klas. Planowane jest zmniejszenie liczby oddziałów klas pierwszych. Szkoła Podstawowa nr 1 w Ząbkowicach Śląskich utworzy jeden oddział. Szkoła Podstawowa nr 3 w Ząbkowicach Śląskich utworzy cztery klasy pierwsze. Gimnazjum Publiczne nr 1 w Ząbkowicach Śląskich – sześć klas pierwszych. Dalej planowane jest zmniejszenie liczby oddziałów klas w gminnych szkołach podstawowych. Szkoła Podstawowa nr 1, z trzynastu oddziałów zmniejszy się do jedenastu. Szkoła Podstawowa nr 2 z ośmiu oddziałów do siedmiu. Szkoła Podstawowa nr 3 w Ząbkowicach Śląskich z dwudziestu ośmiu oddziałów do dwudziestu siedmiu. Planowane jest, pozostawienie bez zmian ilościowych liczby klas w szkołach wiejskich. Po sześć klas, czyli jeden ciąg będzie w tych szkołach obowiązywał. We wszystkich szkołach podstawowych, zarówno miejskich jak i wiejskich i tutaj jest prośba do dyrektorów przedszkoli, aby pomogli dyrektorom

szkół podstawowych w przyjęciu sześciolatków do szkół. W tej sytuacji w szkołach wiejskich powstaną klasy pierwsze, które będą liczyły minimum dwunastu uczniów, w przeciwnym wypadku istnieje zagrożenie otworzenia klas pierwszych. Zwłaszcza chodzi o szkołę w Stolcu, w Zwróconej, gdyż klasy pierwsze będą mało liczne (od 3 do uczniów). Zmiany w szkołach gimnazjalnych są następujące. Publiczne Gimnazjum nr 1 z dwudziestu trzech oddziałów zmniejsza się do dwudziestu jeden i Gimnazjum nr 2 zostaje na wejściu przy trzynastu klasach, ale po klasyfikacji końcowo rocznej istnieje możliwość połączenia klasy trzeciej. Stąd liczba klas w szkole zmniejszy się do dwunastu oddziałów. Jeżeli nabór będzie nieskuteczny w klasie pierwszej, również zostaną zmniejszone klasy pierwsze. Bardzo długo zastanawialiśmy się licząc cyfry, czy nie ograniczyć działalności tzw. Klas sportowych, klas z poszerzonym programem nauczania i klas integracyjnych. Jeżeli chodzi o klasy integracyjne, dostajemy subwencję oświatową na działalność tych klas. Tutaj mamy do czynienia jak gdyby z łagodzeniem tej sytuacji. Natomiast klasy sportowe czy z poszerzonym programem teatralnym czy innym są w stu procentach finansowane z budżetu Gminy. Po rozmowach z dyrektorami uznaliśmy, że jednak szkoły i nasz budżet jest w stanie poradzić sobie z istnieniem i klas sportowych i z poszerzonym programem nauczania, gdyż jest to określony dorobek wypracowany przez szkoły, którego nie wolno nam zmarnować. Szkoła bez ucznia nie funkcjonuje. Szkoła bez ucznia Tracji skuteczną rację bytu. Dbalność o ucznia w naszych placówkach jest priorytetem. Dbalność o rodzica, który chciałby zapisać do naszych placówek oświatowych swoje dzieci, jest właśnie elementem niezbędnym do naszego dalszego funkcjonowania. Chciałabym tutaj podkreślić, że niezbędną rzeczą na ten moment jest totalna współpraca dyrektorów przedszkoli z dyrektorami szkół podstawowych w kwestii zagospodarowania sześciolatków. Głód miejsc przedszkolnych jest duży i wnioskujemy, że w momencie kiedy uwolnią się miejsca przedszkolne najstarszych roczników zostaną one zagospodarowane przez dzieci, które obowiązkiem przedszkolnym nie zostały objęte. Ten obowiązek przedszkolny dla pięciolatków już będzie funkcjonował od kolejnego roku szkolnego.

**Kierownik Wydziału Edukacji Maria Pater** Jak zwróciliście uwagę na zapisy planowanych zmian na rok 2011/2012, nie ma tam żadnej wzmianki o tym, że likwidujemy jakikolwiek oddział przedszkolny na wsi, czy likwidujemy przedszkola, tak jak to było ujęte wcześniej w budżecie. Co prawda nie ma w ogólnym opisie tych zapisów, ale jest to właśnie informacja o tym, że funkcjonują te placówki oświatowe tak jak do tej pory. Również świetlice szkolne będą również funkcjonowały od nowego roku szkolnego 2011/2012. Przy prezentacji finansowej proszę zwrócić uwagę na fakt, że budżety które dotychczas były planowane będą teraz wyglądały trochę inaczej. Konsultowane to było również z dyrektorami i trzeba mieć tą świadomość, że to jest minimum z minimum do przeżycia na poziomie ubiegłego roku, ale po prostu daje nam to pewne status quo na utrzymanie sieci z tego tytułu, że w przyszłym roku szkolnym i następnych latach, te roczniki będą coraz bardziej liczne.

**Wiceburmistrz Ewa Figzał** Jeżeli chodzi o miarkę, którą przyłożyliśmy do zracjonalizowania kosztów w oświacie, a chcę powiedzieć, że to jest około dwudziestu dwóch milionów złotych, czyli prawie połowa dochodów bieżących. Trzeba było tą racjonalizację dokonać bardzo skrupulatnie, żeby nikogo nie skrzywdzić i dać możliwość, zwłaszcza przedszkolom, dalszego funkcjonowania. Chcę podkreślić, że Pan Burmistrz jest za działalnością Przedszkoli Niepublicznych, ale ten dorobek który mamy, w postaci przedszkoli publicznych uznaliśmy, że musimy chronić. Musimy dbać o dalszy rozwój przedszkoli, gdyż tutaj mamy ambitne zamierzenia związane z modernizacją bazy na tych placówkach i uważamy, że zachowanie przedszkoli publicznych plus modernizacja bazy na przedszkolach i na szkołach jest takim spójnym działaniem, które jest niczym innym jak inwestowaniem w kapitał ludzki. Dobrze się stało, że przeszacowanie nastąpiło w branży całej oświaty i chcę podkreślić, że pieniądze na oświatę, w takiej formie jaką proponujemy znalazły się w oświacie na skromne funkcjonowanie do końca bieżącego roku. Proszę, że jeżeli będzie zwiększenie dochodów bieżących, żeby tą rezerwę dodatkową mieć na to gdyby coś się załamało np. masowe pójście nauczycieli na urlopy zdrowotne zaburzy dyscyplinę którą proponujemy, ze względu na to, że koszty takie nie są ujęte w zestawieniach. Apeluje do dyrektorów, by byli reprezentantami Burmistrza w swoich placówkach, informowali nauczycieli o trudnej sytuacji finansowej. Podkreślam, aby dyrektorzy szkół tłumaczyli Radzie Pedagogicznej, rodzicom, klientom szkoły trudną sytuację finansową z którą musimy się uporać, bo alternatywa jest jedna i jedyna.

**Kierownik Wydziału Edukacji Maria Pater** przedstawiła dane liczbowe dotyczące poszczególnych placówek (dane liczbowe stanowią załącznik do protokołu)

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat** otwieram dyskusję w tym temacie.

**Radny Franciszek Gawęda** Chciałbym zapytać pana Burmistrza czy podczas wizyty pani minister, poinformowała ona o propozycjach wprowadzenia ustawowych zmian w postaci likwidacji szkół posiadających mniej niż 100 uczniów. Jest to Szkoła Podstawowa Braszowice a w następnym roku Zwrócona i Stolec. Czy o takich informacjach zostaliście państwo poinformowani. Jeśli tak to, jakie to były informacje? Jeżeli nie, to czy jesteśmy przygotowani na tego rodzaju rozwiązania ustawowo wprowadzone przez rząd?

**Burmistrz Marcin Orzeszek** Nie zostaliśmy zapoznani z takimi informacjami. Wszyscy dyrektorzy również otrzymali informację, które często w mediach są pokazywane. Nie trwają prace rządowe nad likwidacją karty nauczyciela. W tej chwili trwają konsultacje w różnych środowiskach i obszarach, ale nie ma nawet projektu rządowego na temat likwidacji. O takim pomysle nie słyszałem, a tym bardziej Pani Minister nie przekazywała, żeby taki w ogóle plan był. Sieć, jeżeli chodzi o szkolnictwo jest w gestii samorządów i nie sądzę, żeby się to zmieniło.

**Wiceburmistrz Ewa Figzał** Zdajemy sobie sprawę z tego, że szkoły wiejskie pełnią nie tylko funkcje oświatowe na wsi, ale pełnią również funkcje kulturalno – społeczne. Pomimo, że nasze szkoły liczą ok. 70 uczniów to uznajemy, że są one niezbędne do funkcjonowania w poszczególnych wsiach. Natomiast, jeżeli dyrektorzy nie zadbają o liczbę uczniów w tych szkołach, wtedy może zrobić się problem, który będzie skutkował likwidacją szkół. A więc tutaj aktywność ze strony dyrektorów nie tylko szkół ale i przedszkoli jest bardzo wskazana.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat** uczestnicząc w spotkaniu z panią wiceminister rozmawialiśmy na temat i problemy oświaty, wręcz odwrotnie, Pani minister zachęcała nas. Bo tutaj jak Pan Burmistrz wspomniał, sieć placówek oświatowych jest w gestii samorządów, ale Pani Minister w swojej wypowiedzi gorąco apelowała do samorządowców o to, aby za wszelką cenę starać się utrzymać istniejącą sieć oświaty, traktując to jako kapitał w który gmina inwestuje. Tam, gdzie istnieje możliwość, żeby finansowo poradzić sobie z utrzymaniem tej sieci, wręcz odwrotnie, nie likwidować, a starać się za wszelką cenę utrzymać, przetrwać ten okres tego niżu, po to, aby te środowiska również miały w miarę dobry start życiowy i dobre warunki oświatowe. Potwierdzam tutaj słowa Pana Burmistrza, nie było tutaj mowy o tym, że trwają jakiegokolwiek prace parlamentarne bądź rządowe na temat przygotowania takiego projektu ustawy, który by zakładał, jak gdyby instrumentalnie likwidację placówek oświatowych do których uczęszcza poniżej niż sto osób.

**Radny Franciszek Gawęda** To pytanie nie wynikało z powietrza, tylko z wypowiedzi jednego z członków rządu w sobotniej wypowiedzi. Mamy potwierdzenie Pani Minister, że nie będzie, mam nadzieję, że Państwo dyrektorowie to wszyscy zapamiętają, że rząd nie będzie wprowadzał zmniejszenia szkół i pod warunkiem, że oczywiście subwencje oświatowe będą docierały do gminy, a nie że gmina sobie będzie sama tą sieć oświatową prowadziła. Wobec tego ja, jeżeli dobrze zrozumiałem, te wszystkie propozycje które Pani Burmistrz przedstawiła i Pani Kierownik zostały również skonsultowane i przeanalizowane przez dyrektorów szkół. Na tym ja swoją wypowiedź zakończę, czekając na to co powiedzą w tej sprawie Panie i Panowie dyrektorowie.

**Radny Krzysztof Kotowicz** Chciałbym zapytać, w kontekście wizyty Pani Minister w Żąbkowicach, czy Pani Minister informowała o postępie prac nad ustawą, która regulowałaby subwencjonowanie przedszkoli? Ja mniej więcej kilka miesięcy temu pamiętam oficjalną enuncjację Ministra Edukacji Narodowej, iż trwają takie prace nad ustaleniem subwencji oświatowej od roku szkolnego 2012/2013. Czyli to tak naprawdę nie rozwiązuje problemu tego rocznego u nas ani nawet za rok. No ale pytanie jest, czy w ogóle ten temat jest analizowany, a jeśli tak to może jakieś ewentualne przyspieszenie w tym zakresie, bo niewątpliwie bez subwencjonowania przedszkoli, mówienie o polityce prorodzinnej państwa, mówienie o wspieraniu oświaty w gminach, bo to gminy prowadzą przedszkola, jest obietnicą pisaną patykiem po wodzie. Widzimy tutaj ewidentnie na tych statystykach, iż problem finansowania przedszkoli jest głównym problemem do rozwiązania który przed

nami stoi. Jest jeszcze jedno pytanie, czy w tym zakresie Pani Minister udzielała odpowiedzi Państwu? Druga kwestia, która też chciałbym, żeby została wypowiedziana, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej nie widzi, czy Państwo może pytaliście lub ewentualnie Pani Minister o tym mówiła, skoro zachęcała do utrzymania placówek, czy padła jakaś deklaracja o tym, iż sposób naliczania subwencji oświatowych dla szkół będzie w jakiś sposób korygowany, dlatego że też i takie informacje były formułowane przez media i między innymi przez Państwową Agencję Prasową (34.22), a więc instytucję niezależną. Chciałbym wiedzieć, czy jednoczesna deklaracja, czy apelowanie o utrzymywanie sieci z równoczesnym wzrostem wynagrodzeń nauczycieli idzie w parze z odpowiednim wsparciem dla samorządu w tym zakresie. Apelowanie to jest piękna sprawa, ale jakie są tego konsekwencje? Słuszna jest uwaga formułowana przez kilka osób, iż rząd nie będzie likwidował placówek oświatowych bo to nie jest domena rządu. Tylko samorządy zrobią to, a rząd właśnie wysłuży się samorządami. Tutaj Pan radny Susz, mówił o tym, że utrzymywanie placówek poniżej stu uczniów mija się z ekonomicznym rachunkiem. Ja wiem, że ekonomia nie może rozstrzygać o istnieniu placówek oświatowych, ale niewątpliwie bez niej nie ma jej przyszłości, dlatego chciałbym wiedzieć czy Pani Minister jakieś w tym zakresie przedyskutowała, szkół, subwencjonowania obu poziomów edukacji deklarowała i na tym etapie tyle, oczekuje oczywiście uwag dyrektorów co do konkretnego naszego projektu.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat** Pragnę powiedzieć, że w tym spotkaniu, w którym ja uczestniczyłem żadnych deklaracji ze strony Pani Minister w tym temacie nie było, jak również nie było informacji dotyczącej zamiaru i od kiedy ewentualnie objąć subwencją dzieci w okresie przedszkolnym. Natomiast była rozmowa o tym, żeby sześciolatki przeszły do szkoły wtedy, jak gdyby z automatu będą objęte tą subwencją. W tym spotkaniu, w którym ja uczestniczyłem, informacji na taki temat nie było.

**Radny Bogdan Tkaczyński** Usłyszałem z wypowiedzi przedmówców, że opracowanie tych zmian, jaki będą w roku szkolnym 2011/2012 zostało opracowane po rozmowach z dyrektorami szkół. Chciałbym dzisiaj potwierdzenie tejże umowy ze strony dyrektorów. Niemniej jednak ja mam dwa pytania właśnie przed rozmowami z dyrektorami. Pierwsze pytanie: Jaką ilość uczniów zaplanowano w klasach pierwszych szkoły podstawowej, bo to w pewnym sensie wróżenie z fusów. Jeżeli jest zaplanowanych jedna, dwie klasy a będą to klasy liczące po trzydzieści uczniów klas pierwszych to, ten kto ma jakieś doświadczenie z pedagogiką, to takie postawienie sprawy, to jest postawienie do góry nogami. A widzę, że w szkołach gminnych będziemy zachwyceni, jeżeli będzie co najmniej dwunastu uczniów, ale przecież wiemy również, że ze szkół, np. ze Zwróconej wiele rodziców dowozi sama uczniów do Szkoły Podstawowej nr 3. W związku z tym, co będzie jeżeli w szkole podstawowej np. w Zwróconej, czy w innej będzie trzech uczniów, czterech pięciu, co wtedy? To jest moje pierwsze pytanie. Drugie pytanie – Jakie parytety przyjęto przy zmianach budżetowych, bo ja tak sobie tutaj analizuję spokojnie i nie wiem co jest wzięte pod uwagę, że w jednej szkole jest tyle, w drugiej

szkole tyle? Jaka jest baza i co jest podstawą zmniejszenia tych kwot finansowych? Dziękuję bardzo.

**Kierownik Wydziału Edukacji Maria Pater** Jeżeli chodzi o ilość uczniów w poszczególnych klasach. W przypadku klas drugich i wyżej, to są uczniowie którzy są wpisani w księgę uczniów i również SA to uczniowie nie tylko z obwodu placówki, ale i z poza obwodu. W przypadku klas pierwszych, dyrektorzy planując oddziały biorą pod uwagę liczbę uczniów, którzy SA w obwodzie. Wykaz tych uczniów otrzymują z Wydziału Spraw Obywatelskich. To są roczniki urodzone w danym roku, na danych ulicach, na danych wioskach. Informacja dotycząca dwunastu uczniów, nie mniej niż dwunastu, wzięła się stąd między innymi, że rocznikowo np. w Szkole Podstawowej w Stolcu tych uczniów byłoby troje, gdyby poszło do pierwszej klasy i można by było utworzyć klasy pierwszej, bo po prostu za mała jest liczba uczniów, ale Pani dyrektor, rozmawiając już z rodzicami sześciolatków starała się ich przekonać i sądzę, że chyba ze skutkiem pozytywnym, że ta liczba zwiększy się do dwunastu i nawet więcej jeżeli z Sieroszowa dzieci przejdą sześćioletnie do szkoły w Stolcu i wtedy ta klasa ma sens, ma możliwość utrzymania. O liczbie nie mniej niż dwunastu mówimy w przypadku szkół wiejskich. W przypadku szkół miejskich wpływ na organizację klas pierwszych mają nie tylko liczba uczniów, powyżej trzydziestu, ale również ma wpływ miejsce, gdzie te klasy będą. Jeżeli mówimy o Szkole nr 2, ze względu na warunki lokalowe, klasy pierwsze mogą liczyć, albo jedną klasę do trzydziestu osób, albo dwie po osiemnaście i nie więcej, dlatego, że dyrektor nie ma gdzie ich wsadzić, upchnąć. Prawda Pani dyrektorze, tak to u Pana jest na placówce? Tutaj trzeba brać pod uwagę wszystko, zarówno tak zwaną geografiją obiektu, jak również i liczbę urodzin. Najmniej liczny jest rok 2004 i później już stopniowy wzrost tej liczby urodzin w kolejnych latach, co przekłada się między innymi na znaczną ilość klas młodszych 1-3 i na duże zmniejszenie się liczby klas starszych w szkołach podstawowych, bo te które są dzisiaj klasami 1-3 będą właśnie przechodzić do klas starszych i to będzie rzutowało na całą tą ilość uczniów. Natomiast jeśli mówimy o parytetach, które służyły przy analizie budżetu, braliśmy pod uwagę ilość środków na oddział, jakie przypadały w ubiegłym roku budżetowym, bo sprawozdania finansowe za 2010 rok już są przygotowane, dyrektorzy złożyli do Urzędu Miejskiego. Tutaj brałyśmy pod uwagę wykonania, podnosząc naprawdę niewiele do góry jakiś tysiąc, maksymalnie dwa tysiące na jeden oddział razy planowaną liczbę oddziałów. W przypadku Gimnazjum nr 1 mieliśmy taką sytuację, że z dwudziestu trzech, będzie dwadzieścia jeden oddziałów, a zależy jeszcze ilu uczniów się zapisze. Jeżeli przyjdą uczniowie z innych gmin do Gimnazjum nr 1 czy Gimnazjum nr 2 to dobrze, ale zwiększenie subwencji nastąpić może dopiero od 1 stycznia 2011 roku, chyba że jeszcze zdążymy przygotować taką informację do MEN-u o zwiększenie subwencji jeszcze na ten rok. Tak czasami bywa, jeżeli nam się zwiększy liczba uczniów niż planowane to możemy się jeszcze o tą różnicę się upomnieć.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej z oddziałem przedszkolnym w Zwróconej Joanna Tofel** Dlaczego zabrałam pierwszy głos? Może dlatego, że moja szkoła jest ciągle pokazywana na tych wszystkich wyliczeniach, że jest najdroższą szkołą, najbardziej zagrożoną likwidacją z różnych względów. Moja wypowiedź będzie krótka i tutaj proszę o przemyślenia, zarówno radnych, jak i prośba moja do Pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. Jeżeli zachowamy obwody, które zostały ustalone przez radnych Rady Miejskiej, to moja szkoła nie będzie zagrożona. Dzisiaj powinnam mieć w szkole sto trzydzieści osób, mam siedemdziesiąt dwie. W pierwszej klasie powinnam mieć dwadzieścia dwie osoby, mam dziewięć dzieci. Moja prośba jest taka. Proszę zachować obwody, nie będzie problemów z ilością dzieci w szkołach wiejskich. Na rok 2011/2012 do pierwszej klasy w obwodzie mam piętnaścioro dzieci siedmioletnich. Ile przyjdzie? Nie będzie to piętnastka jeżeli nadal będziemy pozwalać na to, żeby dzieci z obwodu przechodziły do innych szkół spoza obwodu. Na pewno tak nie będzie. Natomiast, gdyby doszły sześciolatki to jest ich szesnaścioro i byłaby naprawdę ogromna klasa, nawet pewnie bym jej nie zmieściła. Dlatego, ja bardzo proszę radnych o przemyślenie kwestii obwodu. Ciągłe się mówi, że mamy mało dzieci. Dlaczego mamy mało dzieci? Nie dlatego, że się nie urodziły, albo przynajmniej nie tylko dlatego. Stąd moja prośba, aby zastanowić się nad obwodami, nad dowozami dzieci, bo to jest bardzo istotne. Druga kwestia natomiast, to kwestia sześciolatek w szkole. Pani Burmistrz wspomniała, że liczy na pomoc dyrektorów przedszkoli. Ja już wiem po dyskusji z Panią dyrektor Wilczewską, że rodzice nie są chętni żeby dawać dzieci sześciolatki do szkoły i ich nie zmusimy, więc sprawmy przynajmniej, żeby dzieci siedmioletnie, które mają być w swojej szkole, żeby w niej były.

**Dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 1 Andrzej Raba** Ja chciałem się ustosunkować do kwot przyznawanych i propozycji, które tutaj państwo macie przedstawione. Jak zauważyliście, Gimnazjum nr 1 ma najwyższą chyba kwotę obciążenia w stosunku do planowanej. To jest prawie pół miliona. Chciałbym jedną uwagę tutaj zwrócić, bo pani kierownik powiedziała, że jest to wykonanie na rok 2010, ale jedna uwaga. To wykonanie to jest z podwyżkami, tylko i wyłącznie od września do grudnia. Natomiast budżet to jest podwyżki dla nauczycieli, czyli cztery miesiące. Natomiast podwyżki dla nauczycieli są od 1 stycznia 2011 do 31 grudnia 2011. Przy pięćdziesięciu pięciu nauczycielach plus godziny to jest taka a nie inna kwota. Ja potrzebuję na same wynagrodzenia trzy miliony czterysta dwadzieścia trzy tysiące. Ja po prostu przy tej kwocie należnej nie zmieszczę się. Ja już tutaj rozmawiałem z panią kierownik. Ja zaoszczędzę, ale nie zaoszczędzę aż tyle. Ja mogę zaoszczędzić pięćdziesiąt tysięcy, sześćdziesiąt tysięcy, ale nie mam fizycznej możliwości zaoszczędzić pół miliona. Nie ma takiej możliwości. To jest brakująca kwota w moim budżecie. Nie zmieszczę się do końca roku na pewno. W miesiącu październiku nie będzie na wynagrodzenia dla nauczycieli. Nie ma takiej możliwości. Budżet jest robiony pod płachtę, pod każdego nauczyciela. Przeliczaliśmy to wielokrotnie z księgową i nie mam takiej możliwości, żebym się w tej kwocie zmieścił.



**Kierownik Wydziału Edukacji Maria Pater** To, o czym mówił Pan dyrektor, owszem rozważaliśmy, ponieważ wykonanie u Pana dyrektora za ubiegły rok wynosiło trzy miliony siedemset dwadzieścia tysięcy siedemdziesiąt trzy złote i czterdzieści pięć groszy. W przeliczeniu na jeden oddział, środki które przypadały za ubiegły rok to było sto sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset czterdzieści dwa złote i trzydzieści dwa grosze. Na nowy rok budżetowy planujemy, że wydatki będą wynosiły sto sześćdziesiąt dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy, a więc jest to jednak kwota wyższa niż wypadało to w ubiegłym roku. Ja sobie zdaje z tego sprawę niemniej jednak likwidacja dwóch oddziałów to jest zmniejszenie zatrudnienia iluś nauczycieli z propozycją nie odchodzenia ich od placówki tylko realizacji tego o czym mówiliśmy już wielokrotnie i o co prosiłam, żebyście państwo zapoznawali nauczycieli z programem rozwoju oświaty na lata 2010-2015. Nie wiem czy rozumiemy intencje funkcjonowania na dzisiaj oświaty. Jeśli w budżecie placówek oświatowych są środki jakie są i na dzisiaj, według mojej wiedzy nie ma na razie innych propozycji rozwiązań, poza ewentualną likwidacją, czego nie chce, to zachodzi jeszcze inna możliwość utrzymania „przy życiu” i dania możliwości zarobienia nauczycielom środków finansowych na normalne funkcjonowanie. To realizacja różnego rodzaju zajęć, poprzez szukanie środków w programach między innymi w ELS, w kapitale ludzkim, tak jak zrobili to dyrektorzy szkół podstawowych, gdzie państwo na indywidualizację procesu nauczania, jakieś środki macie zabezpieczone i te pieniądze bezpośrednio trafią do nauczycieli za organizację zajęć. Jest możliwość funkcjonowania, jak to w innych gminach, realizują nauczyciele różnego rodzaju potrzebnych nam placówek niepublicznych, które pozwolą funkcjonować nauczycielom i zyskiwać środki finansowe. Po prostu jest to jakieś wyjście z sytuacji. Natomiast ja nie widzę możliwości w tej chwili, w tym budżecie, w jakim my się obracamy w kółko, bo to jest budżet oświatowy, który został inaczej rozplanowany. Jest to propozycja tych samych środków, które były zaplanowane na oświatę, tylko inaczej rozplanowane, abyśmy mogli wszyscy normalnie funkcjonować. To, że akurat brakuje tutaj w budżecie Gimnazjum, będziemy się jeszcze nad tym zastanawiać i analizować, czy jest jeszcze jakaś inna możliwość rozwiązania, ale te propozycje pozwolą zaistnieć przedszkolom, które są bardzo potrzebne na naszym terenie. Tym bardziej wydaje mi się, że Gmina powinna prowadzić tą politykę prorodzinną, żeby jednak młodzi ludzie zostawali na tym terenie, muszą mieć coś oferowane. Jedną z bardzo ważnych ofert, to są właśnie miejsca w przedszkolach. Zamknięcie wszystkich przedszkoli spowodowałoby bardzo niewłaściwą, i dla mnie nie do wyobrażenia, sytuację kiedy matki będą musiały nagle pozostać w domu wszystkie i zając się swoimi pociechami, gdzie nie wszystkich w ogóle albo nawet siedemdziesiąt procent obecnie chodzących dzieci do przedszkola nie stać by było na opłaty tak wysokie jak są w przedszkolu niepublicznym. To jest jedna sprawa, a druga zupełnie inaczej rozwija się dziecko w grupie przedszkolnej niż w środowisku domowym mimo całego szacunku dla rodziców.

**Dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 1 Andrzej Raba** Mnie nie chodzi w tej chwili o zwolnienie nauczycieli, tylko budżet który jest wyliczony na placówkę naszą, Gimnazjum jest to budżet zgodnie z siatką ministerialną. Ja widzę zagrożenie, jak zobaczyłem tą kwotę czterysta sześćdziesiąt sześć tysięcy to aż mnie po prostu zmroziło. To nie jest mała kwota. To nie jest pięćdziesiąt, sześćdziesiąt tysięcy tylko to jest potężna kwota.

**Wiceburmistrz Ewa Figzał** Chciałabym uzupełnić wypowiedz Pani kierownik jako kontynuacje odpowiedzi dla Pana dyrektora. Jeszcze raz chciałam podkreślić jak robiona była diagnoza systemu oświaty, również i tej szkoły. Mianowicie, brałyśmy pod uwagę wykonanie z roku ubiegłego i wynagrodzeń osobowych, pochodnych i „rzeczówki”. Każda szkoła ma inne koszty. Akurat tutaj jest sto sześćdziesiąt jeden z „hakiem”. Zaokrągliłyśmy do góry - sto sześćdziesiąt dwa tysiące, razy dwa, to już jest trzysta dwadzieścia, plus zrationalizowane wydatki inne. Stąd pojawiła się taka a nie inna kwota, gdzie ten szablon stu sześćdziesięciu dwóch tysięcy został przypisany Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2. Jeszcze raz chciałam podkreślić, że szukaliśmy pieniędzy na oświatę w oświacie. Rozmawiałam z Panią Skarbnik, która stwierdziła że nie ma innej możliwości dofinansowania oświaty. Proponowałam rozwiązanie już na ten moment czterystu tysięcy przeznaczonych na podwyżki dla nauczycieli. Udało nam się tego nie dokonać i tutaj mam nadzieję, że racjonalna polityka finansowa w skali roku może doprowadzić do tego, że w przypadku dochodów bieżących, ponadplanowanych, możemy je przeznaczyć na oświatę. Pani kierownik wyraźnie powiedziała, że zagrożenia albo trudności są w rozdziale 85401 na świetlicach i my sobie z tego zdajemy sprawę. W ogóle zdajemy sobie sprawę z tego, że ten budżet jest niezwykle trudny. Jest to tylko i wyłącznie propozycja. Propozycja, która pozwoli nam funkcjonować w strukturach w jakich funkcjonujemy na ten moment. Żadnym celem nie było utrudnienie życia dyrektorom czy placówkom. To jest walka o przetrwanie i chce, żebyście tutaj państwo jasno zdali sobie z tego sprawę. Teksty typu: co ze szkołami poniżej stu uczniów? Mają te szkoły funkcjonować w terenach wiejskich, dlatego, że te szkoły mają rolę nie tylko oświatową, ale również społeczną, opiekuńczą i inną w swoim terenie. Jak państwo zauważyliście, nie sięgnęliśmy również do cięć związanych z oddziałami przedszkolnymi w terenie: Sieroszów, Brodziszów i inne mniejsze jednostki. Dlatego, że funkcje społeczne i oświatowe są tam niezbędne. Wic, lepszej propozycji nie jesteśmy w stanie wypracować. Jest to propozycja, którą dajemy państwu pod rozwagę. Jest rezerwa czterystu tysięcy, która wisi na budżecie. Jest możliwość przyływu dodatkowych środków. Jeżeli by one były, Pani Skarbnik byłaby życzliwa i w tej sferze. Ale, tak jak powiedzieliśmy na początku, wchodzimy w obszar restrukturyzacji oświaty i proszę zobaczyć co się dzieje w terenie. Proszę zobaczyć w Internecie, co się dzieje z przedszkolami, mało licznymi szkołami w terenie. Najprościej zlikwidować. Te cyfry, jakie by tu nie były przedstawione, one nie odzwierciedlają problemu ludzkiego, tak zwanego kapitału ludzkiego. W związku z tym braliśmy pod uwagę, że jest to jakiś dorobek. Sfery sportowej, sfery teatralnej, sfery integracyjnej. Na spotkaniu z panią wiceminister byliśmy w szkole nr 3 w tych klasach integracyjnych. Które gminy w okolicy mają klasy integracyjne?

Wszyscy mówią, dużo kosztują itd. Czteryście dwadzieścia tysięcy dostajemy na funkcjonowanie tych klas. Jest to szansa dla tych dzieci które mogą w normalnym środowisku się rozwijać. Zdaje sobie sprawę z tego, że ten budżet jest bardzo trudny. Zdaję sobie sprawę, że państwo dyrektorzy są w niezwykle trudnej sytuacji, ale podkreślam jeszcze raz. Dyrektor szkoły jest ramieniem burmistrza w terenie na swojej placówce i proszę przekazywać swojemu środowisku sytuację z którą mamy do czynienia tutaj w tym budynku i w terenie. Gdyby pieniędzy było na tyle, nie byłoby tego naszego spotkania i nie dywagowalibyśmy nad tym jak zmodelować finanse oświaty. Jeszcze raz podkreślam, znaleźliśmy rozwiązanie dla zmian w oświacie, w budżecie oświaty. Złotówka zewnętrzna nie została do tej oświaty dopisana. Gdyby była inna możliwość na pewno byśmy zasilili finansowo tą sferę. Tej możliwości ja nie znam, Pani Skarbnik też mówi, że jej nie ma.

**Radny Bogdan Tkaczyński** Szanowni Państwo, ja myślę, że oświata to jest zdrowy organizm i nie wolno na nim eksperymentować. Stąd moja prośba i apel, aby nie robić tego wszystkiego ad hoc. Proszę Państwa, te materiały, które otrzymaliśmy wymagały dużo pracy, ale zostały przygotowane w tempie iście sprinterskim. Mamy do końca roku szkolnego jeszcze trzy miesiące i można by było jeszcze raz dokładnie przeanalizować. Dokładnie przeanalizować wszystko za i przeciw. Na pewno wydział oświaty będzie miał o wiele więcej danych. Z tych dwóch wypowiedzi dyrektorów domniemam, że te dane zostały opracowane poza dyrektorami. O likwidacji w tej chwili, proszę państwa, nie ma mowy. Zgodnie z ustawą o edukacji termin już uciekł. Tu już nawet nie wspominajmy, że coś trzeba... uciekł. Żeby dotrzymać końca lutego trzeba przeprowadzić, ja panu wyliczę co trzeba zrobić zgodnie z ustawą. A więc, żeby przeprowadzić rozmowę z uczniami, nauczycielami, rodzicami itd. To jest niemożliwe. Ja to przerabiałem dokładnie i wiem jak to wygląda. Dlatego, i tu zresztą nikt nie mówi o likwidacji. Ja uważam, że rzeczywiście o likwidacji dzisiaj nie powinniśmy mówić. Ale proszę Państwa, tak patrząc na te rubryczki to w zasadzie widać z nich, że oszczędności znaleziono tylko i wyłącznie w szkołach podstawowych i gimnazjach. Znaleziono oszczędności rzędu półtora miliona złotych. A na przedszkolach po prostu zmniejszenie wynosi trzydzieści pięć tysięcy sto dziewiętnaście złotych. I w związku z tym, to dobrze, w przedszkolach też jest sytuacja niewesoła. Ale ja jeszcze raz proszę, to co pani kierownik powiedziała to dla mnie nie jest zadana odpowiedź. Jakie parytety przyjęto przy zmniejszeniach, bo proszę Państwa, ja jestem dobrze przygotowany do dyskusji i proszę bardzo. Roczna kwota na ucznia w planach już, które w budżecie na 2011 roku. Szkoła Podstawowa nr 1 ma siedem tysięcy trzydzieści osiem zaplanowanych na ucznia. Szkoła Podstawowa nr 2 siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści na ucznia. Szkoła Podstawowa nr 3 – sześć tysięcy siedemset czterdzieści dwa złote na ucznia. Szkoła Podstawowa w Braszowicach – dziewięć tysięcy dwieście czterdzieści siedem na ucznia. Szkoła Podstawowa w Stolcu – jedenaście tysięcy sto dziewięć na ucznia. Szkoła Podstawowa w Zwróconej – dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt cztery itd. I również mam kwoty w przedszkolach porachowane i w ten sposób. W związku z tym nie ma się tak do tego co mam tu w tej tabeli. Nie ma, bo na przykład Szkoła Podstawowa nr 3 ma najniższą kwotę na ucznia została uderzona najbardziej.

Bo proszę Państwa aż o trzysta czterdzieści siedem tysięcy. No i wobec tego, szkoła która jest najtańsza uderzona została najbardziej.

**Burmistrz Marcin Orzeszek** Tak jak powiedzieliśmy na początku. To nie jest doskonały budżet, te zmiany, które zostały wprowadzone, nie są doskonałe. Musieliśmy dopasować tak kwestie tych cyferek, żeby zapewnić funkcjonowanie. Oczywiście to, co powtarzały w wypowiedziach Pani Burmistrz i Pani kierownik, naprawdę była dogłębna analiza przygotowywana przez trzy tygodnie, czy nawet trochę więcej wszystkich pozycji, które mamy dzisiaj rozpisane tutaj w tym budżecie. Ja nie wyobrażam sobie, żeby jak moich sąsiednich gminach, w gminie Stoszowice, zlikwidować wszystkie przedszkola i zrobić przedszkola niepubliczne. No chyba, że państwo to chcecie zrobić, to proszę bardzo. Ten budżet jest ściśnięty, ten budżet jest doprowadzony do naprawdę trudnej sytuacji, ale pozwalający funkcjonować. Oczywiście te uwagi, które państwo dyrektorzy macie, my będziemy analizować, bo budżet to jest dokument na który można reagować w każdej chwili, ale też prosiłbym, abyśmy nie siali tutaj w tej chwili paniki, bo wystarczająco już mieliśmy nerwowej sytuacji w sferze oświaty.

**Kierownik Wydziału Edukacji Maria Pater** Ja może jeszcze odpowiem Panu radnemu, ponieważ padły pewne informacje i zarzuty nawet może robione na kolanie . czekaliśmy na informacje od dyrektorów jakie było wykonanie budżetu za 2010 rok, realne, takie jakie rzeczywiście nastąpiło i jak wyglądał ostatni zapis na kontach tych placówek i jeżeli mówimy o Szkole Podstawowej nr 1 na przykład to wykonanie budżetu wynosiło milion sześćset pięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset czterdzieści dziewięć złotych i dwa grosze, natomiast planowany budżet na 31 grudnia 2010 roku wynosił milion siedemset cztery tysiące sto osiemdziesiąt dwa złote. To jest jeszcze bez uwzględnienia zmniejszenia liczby oddziałów o dwa. Za ubiegły rok kalendarzowy. Mówiąc o roku kalendarzowym, również traktowaliśmy tak poszczególne placówki, licząc dokładnie każdą złotówkę, która była wydana w ubiegłym roku, kiedy jeszcze tych pieniędzy wystarczało na wiele różnych rzeczy. Natomiast w sytuacji, kiedy zmniejsza się liczba oddziałów, zmniejsza się z tego tytułu, że będzie mniej o trzynastu – piętnastu uczniów na szkołach podstawowych, na gimnazjach – o sześćdziesięciu dwóch, więc to są naprawdę duże ilości uczniów których nie będzie i automatycznie zmniejsza się liczba oddziałów. Szanowni Państwo, musicie państwo również popatrzeć na ilość uczniów aktualnie w oddziałach. Skąd się wziął pomysł Pani dyrektor w drugim gimnazjum, że może połączyć założymy dwa oddziały ze sobą w przyszłej klasie trzeciej. Z tego tytułu, że tych uczniów jest mało. Ta sytuacja spowodowała takie, może być rozwiązanie, że Ci uczniowie będą chodzić nagle do jednej trzeciej klasy, ale są to sprawy organizacyjne, które dyrektor widzi u siebie na placówce. Jeżeli mówimy o wykonaniu założymy na Szkole nr 3. Trzy miliony sześćset trzydzieści sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem za ubiegły rok, a plan budżetu wynosił trzy miliony osiemset sześćdziesiąt jeden pięćset osiem, kiedy nie mówiliśmy o tym, że może nastąpić zmniejszenie oddziału. Po co klasy mają być po piętnaście osób, pierwsze klasy do osiemnastu jak mogą być bardziej jednak liczne i tu zamiast pięciu klas

pierwszych będą cztery klasy pierwsze. Szanowni Państwo no trzeba po prostu popatrzeć na takie właśnie rozwiązania i tutaj to nie jest żadne moje widzi mi się, ani Pani burmistrz widzie mi się, to są tylko nasze propozycje, jeśli Państwo uznajecie jakieś inne rozwiązanie, dające możliwość przetrwania placówkom, proszę bardzo. Należy natomiast pamiętać o jednej rzeczy, że wszystkie przedszkola za wyjątkiem piątki miały budżet tylko i wyłącznie do końca czerwca, świetlice w ogóle miały nie funkcjonować i oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych w ogóle miały nie funkcjonować. Pieniązki jakie zostały do podziału, wskazane przez Panią Skarbnik w grudniu ubiegłego roku – milion dwadzieścia cztery tysiące, zostały podzielone właśnie między świetlice. Na budżet przetrwania i oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych na tyle na ile można było to dać, a i tak zwróciliście państwo uwagę, że mimo wszystko – trzydzieści dwa tysiące z tych oddziałów proponujemy zabrać. Z tego mniej więcej właśnie tytułu, że brakuje ich w innym miejscu. Każda jedna placówka, też nie ma środków, które mogłyby pozwolić jej funkcjonować na cały rok budżetowy. Możecie o to państwo zapytać każdą jedną Panią dyrektor.

**Dyrektor Bogusława Raba** Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Drodzy Państwo. Ja podobnie jak dyrektor gimnazjum, ja wiem, że mogę z wielu rzeczy zrezygnować i zrezygnuję. I wszystko zrobię, tylko ja chciałam zasygnalizować, że kwota trzysta czterdzieści siedem tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych jest to kwota o którą ja się boję, żeby nie zabrakło na wynagrodzenia. Ja mogę z wszystkich rzeczy różnych zrezygnować, boje się i sygnalizuje, żeby później nie było problemu pod koniec roku szkolnego. W mojej szkole będzie zlikwidowany jeden oddział. Ja sobie z tym poradzę, ja zrobię tak, że będzie dobrze i tutaj właśnie pani Burmistrz i Pani Kierownik mówiła, że nie będą zwalniani nauczyciele za co bardzo dziękuje, jakoś się z tym uporam, ale chciałam zasygnalizować, że boję się odnośnie tej kwoty bo to jest znaczna kwota – trzysta czterdzieści siedem tysięcy, że to będzie mniej w moim budżecie. Dlatego chciałam tutaj państwu powiedzieć. A jeżeli chodzi, odpowiadając na pytanie, tutaj na prośbę Pani dyrektor ze Zwróconej żebym nie zabierała dzieci. Drodzy Państwo, ja nie zabieram dzieci, to nie jest prośba tylko do mnie. Proszę do rodziców, ja naprawdę nie chodzę po żadnych przedszkolach i nie namawiam rodziców, żeby te dzieci przyszły do mnie. Po prostu każdy rodzic jest dysponentem i każdy daje dziecko tam gdzie uważa. Nigdy nie chodziłam po żadnych przedszkolach, ani w Szklarach ani w Bobolicach. Do mnie przychodzą rodzice, ci rodzice pracują w Ząbkowicach i ci rodzice oddają tutaj dzieci i dlatego cały czas rozgrywa się sytuacja, że ja zabieram tych rodziców, że ja chodzę po przedszkolach. Nie, Panie Przewodniczący, po prostu ci rodzice tutaj do mnie przyprowadzają dzieci, zapisują, ja mam miejsce, mogę to zrobić i dlatego chciałabym żeby nikt mi nie zarzucał, że ja zabieram dzieci. Ci rodzice do mnie przyprowadzają te dzieci i ja nie mam na to wpływu. Jest tak, z tego co słyszę, że te dzieci mają płacić za dojazdy. Proszę państwa, to nie jeżdżą tylko moje dzieci, dojeżdżają również dzieci z Bobolic, Sulisławic do gimnazjum czy do mojej szkoły muszą płacić? Także proszę Państwa ja naprawdę tutaj nie mam żadnego złego wpływu i nigdy nikogo nie namawiałam, żadnego rodzica, ja tych rodziców nie

znam. Oni po prostu do mnie przyprowadzają. Tak więc zarzut, że ja zabieram dzieci... cały czas odbywa się to w ten sposób, że ja chodzę po przedszkolach, że ja namawiam. Nigdy nie możemy właśnie w tej kwestii, dlatego ja chciałam to oficjalnie powiedzieć. Proszę Państwa, nigdy nie chodziłam do żadnej placówki i nie namawiałam rodziców, żeby ktokolwiek dał do mnie dziecko. Każdy rodzic do mnie przyprowadza i jest dysponentem. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 1 Andrzej Raba** Mnie nurtują cały czas te kwoty, które jak Państwo widzicie i tutaj Pan radny Tkaczyński podniósł tą sprawę odnośnie wielkości przyznanej na, obciętą na moją placówkę. Mam pytanie takie, nie wiem do kogo, kto mi odpowie. Proszę Państwa, jeśli przyjmiecie państwo dzisiaj na komisji oświaty, jutro na sesji zmiany w budżecie i okrojoną kwotę - czterysta sześćdziesiąt sześć, ja nie wiem bo tak wczoraj mam zaproszenie na jutrzejszą sesję i są zmiany w budżecie gminy. Ale bez względu jeśli państwo przyjmiecie i za jakiś czas to będzie to mam takie pytanie. Otrzymam kwoty przez Panią Skarbnik do podziału, jak mam się zachować? Ponieważ ja sobie zdaje sprawę z tego, że mi tych środków zabraknie. Ja wiem na dzień dzisiejszy, że nie będzie wynagrodzeń dla nauczycieli w pewnym momencie. Czy mam to podzielić i podpisać się pod tym, kiedy na poszczególne paragrafy, czy rozdziały paragrafy będę dysponował środkami? Nie wiem czy powinienem, wiedząc dzisiaj, że tych środków zabraknie. Powtarzam Proszę Państwa, wykonanie z 2010 roku to było podwyżki tylko cztery miesiące, to nie jest niebagatelna kwota przy tylu nauczycielach. Ja mówię, ja część środków, na pewno z części środków zejść, ale nie z takiej potężnej kwoty. Jeśli dostanę, jeszcze raz wrócę do podziału tych środków jeśli zostanie to w taki sposób jak tutaj, czy mam zrezygnować z ogrzewania kosztem wynagrodzenia? Czy mam zrezygnować z energii elektrycznej? Ja nie wiem. Gimnazjum jest szkołą, jak Państwo wszyscy wiecie, która jest przygotowanych najbardziej ze wszystkich placówek pod względem przygotowania bezpieczeństwa gotowania itd. My mamy windy, my mamy klapy przeciw dymne, my mamy dodatkowo windy towarowe, za które ja kwoty płacę. To są podpisane umowy z firmami, które to konserwują czy mam z tego zrezygnować? Ja naprawdę nie wiem. Jeśli stanie, będzie taka sytuacja, będę musiał, stanę przed strasznym dylematem i problem

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat** Panie dyrektorze, szanowni państwo, chciałbym w woli informacji, żebyście nie traktowali Państwo tego w ten sposób, że propozycje które dzisiaj padają na komisjach, które wcześniej zostały państwu przedstawione są propozycjami, które już wchodzi do zmian w budżecie. Nie, one nie wchodzi, one nie są proponowane na najbliższą sesję, która będzie w dniu jutrzejszym i myślę że nie będą w ogóle proponowane w lutym nawet. Nawet na kolejną sesję. To jest kolejna próba poszukiwania rozwiązania dotyczącego finansowania oświaty. Z tym, że ta próba w tej chwili dotyczy finansów z oświaty. Jak tu wcześniej Pani kierownik powiedziała, w ramach tego budżetu oświaty są dokonywane pewne zmiany i Państwu tutaj proponowane. Na tym nie jest koniec poszukiwania tych środków. Rada Miejska będzie poszukiwała tych środków poza oświatą również, bo widzimy pewne możliwości, pewne rezerwy w innych działach, gdzie z dochodów własnych

będzie można część pieniędzy zaoszczędzić i przeznaczyć na te najbardziej brakujące potrzeby w oświacie. Proszę mi wierzyć, że nie tylko tutaj poszukujemy tych pieniędzy, będziemy się starali szukać ich również w innych obszarach. Niemniej jednak, nie ukrywamy że sytuacja jest ciężka i dlatego rozpoczynamy rozmowy od państwa, od zmian budżetu, propozycjach pewnych zmian w waszych jednostkach, żeby w ogóle móc wyrobić sobie zdanie i świadomość tego jakie minimalne środki są potrzebne, żeby ta oświata mogła w tym roku przetrwać, bo ten rok mamy najgorszy. Z uwagi na to że wystąpiły pewne zmiany w ustawach finansowych, nie można finansować oświaty, w tej chwili, z kredytów tylko i wyłącznie możemy to robić ze środków własnych, a nie zostały przeprowadzone działania w roku ubiegłym, mające za zadanie podwyższenie tych dochodów własnych gminy. Nie podwyższyliśmy podatków, to też ma znaczący wpływ na dysponowanie środkami w ramach dochodów własnych i to wszystko musimy dokładnie zadalizować po to, żeby wiedzieć jakie działania podjąć. Po pierwsze w celu zaoszczędzenia wydatkowania, być może jeszcze tam, gdzie jest ta możliwość. Te analizy wykazują, że nie we wszystkich placówkach da się zaoszczędzić, bo te placówki, z analizy widzimy, oszczędzały niektóre przez ostatnie lata. W niektórych placówkach ze względu na mniejszą ilość dzieci, ze względu na być może większe finanse na rzeczówce, na to że już zostały w pewne rzeczy szkoły wyposażone, jest możliwość teraz zaoszczędzenia i tego szukamy. Tych form. A nie chcemy i na pewno nie doprowadzimy do takiej sytuacji żeby dyrektorzy stali przed dylematem z czego wypłacą pensje w miesiącu październiku czy listopadzie. Takie sytuacji, proszę mi wierzyć, nie będzie. Nie dopuścimy do takiej sytuacji, żebyście Państwo sami z tym problemem zostali. Od tego jest Burmistrz, od tego jest Rada Miejska żeby w tym zakresie państwu zabezpieczyć te środki. Osobnym tematem jest kwestia rejonizacji. My ani Pan burmistrz też nie może zabronić zarządzeniem rodzicom i nakazać jak gdyby respektowania rejonizacji bowiem rodzice mają prawo decydować o tym do której szkoły chcą swoje dziecko posłać. Niejednokrotnie jest taka sytuacja, że dzieci nie tylko zmieniają rejony w ramach własnej gminy, ale również uczęszczają do szkół w innych gminach. Takie przypadki też są i zabronić tego administracyjnie nie możemy. Owszem są pewne takie pomysły, nie mówię że są to już decyzje ale pomysły, że skoro rodzice decydują się te dzieci dowozić do innej szkoły niż mają u siebie to niech ponoszą w związku z tym koszty. Dlaczego gmina ma być tymi kosztami jeszcze obciążana? Jeżeli rodzic świadomie decyduje się zawozić to dziecko do Ząbkowic to niech je zawozi własnym autobusem, a jeżeli chce korzystać ze środków gminnych, niech opłaci te koszty i wtedy być może będzie to też taki argument do przemyślenia dla rodziców, że może jednak nie warto, że może jednak lepiej posłać do szkoły na miejscu. Tak że proszę mieć tą świadomość, że ta dyskusja dzisiejsza jest kolejnym etapem zmierzającym do tego żebyśmy uporządkowali pewne sprawy w oświacie, przede wszystkim dokładnie zanalizowali wydatki i starali się tak zabezpieczyć Państwa budżety, żebyście może skromnie bo skromnie, ale przetrwali wszyscy do końca roku. Ponad wszelką wątpliwość i tu już myślę, że Państwo obaw nie macie, nie będzie żadnych zmian odnośnie systemu organizacyjnego. To tutaj przynajmniej ta pewność już jest i państwo już chyba przekonaliście się do tego, że takich zamiarów nie ma ani organ wykonawczy ani ten

organ uchwałodawczy czyli Rada Miejska. Natomiast wspólnie razem musimy szukać jak najlepszych rozwiązań, żeby finansowo wytrzymać w tym roku i dotrzeć do końca grudnia. I tylko i wyłącznie w tym kierunku te działania idą i dlatego to posiedzenie dzisiejsze komisji jest zwołane właśnie w tym celu, natomiast nie są to zmiany, które będą proponowane do zmian budżetowych ani na najbliższą sesję, ani na następną sesję. Chcemy, na spokojnie, do końca miesiąca maja tą analizę przeprowadzić. Myślę, że w miesiącu maju również będziemy mieli lepszą wiedzę na temat dochodów własnych gminy i również tutaj też będzie informacja czy coś w tym zakresie się poprawi na plus i będzie można zwiększyć w niektórych placówkach wydatki. Natomiast nie ukrywam, że chcemy po prostu państwa przygotowywać do tego, że ten rok będzie ciężki i trzeba w każdym miesiącu bardzo ostrożnie te środki wydawać, bo może nam ich braknąć. Dlatego dyskusja nasza właśnie zmierza w tym kierunku, żebyśmy jak najwięcej tych środków zaoszczędzili w budżecie po to, żeby wszystkie placówki w tym systemie mogły funkcjonować do końca roku. Dziękuję bardzo.

**Kierownik Wydziału Edukacji Maria Pater** Ja jeszcze tylko, tak odpowiadając Panu dyrektorowi, ja rozumiem jego obawy, ale chciałabym zwrócić na jedną rzecz uwagę. Jeżeli przeliczamy z wykonania budżetu za ubiegły rok średnią na oddział to uwzględniamy wszystkie te podwyżki jakie tam nastąpiły, zmiany w wynagrodzeniach, wszystkie jest w tej średniej ujęte na jeden oddział. Natomiast chciałabym zwrócić na jedną rzecz uwagę, Państwo macie tutaj wykazane, że palpnowany budżet na Gimnazjum nr 1 wynosi trzy miliony osiemset osiemdziesiąt dziewięć tysięcy z jakimiś kwotami, ale wykonanie tego budżetu wynosiło trzy miliony siedemset dwadzieścia tysięcy z jakimiś kwotami na końcu i różnica już między budżetem wykonanym a planowanym jest sto sześćdziesiąt dziewięć tysięcy na plus. Odejmując jeszcze te dwa oddziały po sto sześćdziesiąt dwa tysiące razy dwa to jest trzysta dwadzieścia cztery tysiące jak to dodamy razem do siebie to wychodzi kwota czterysta dziewięćdziesiąt siedem tysięcy, a myśmy troszeczkę mniej tam ściągnęli.

**Radny Krzysztof Kotowicz** Panie Przewodniczący, Pani Burmistrz i Panie Burmistrzu, ja chciałbym przede wszystkim nawiązać do uzgodnień jakie komisja czyniła tydzień temu. Ja mimo wszystko nie chciałem tego uczynić, bo miałem nadzieję, że jest możliwe uzyskanie tutaj pewnego wspólnego stanowiska już dzisiaj. Natomiast, do czego zmierzam, ponieważ Panie i Panowie dyrektorzy nie uczestniczyli w posiedzeniu tydzień temu, więc mogli tego nie słyszeć. Była mowa o tym, iż materiały, które mamy dzisiaj analizować będą przedstawione Paniom i Panom dyrektorom wcześniej. Po drugie mieliśmy je dostać również nie później niż w piątek, dostaliśmy je dzisiaj. W związku z tym chciałbym prosić, jeżeli jest to możliwe i jeśli Panie i Panowie dyrektorzy uważają za zasadne, to prosiłbym o ewentualne wyprostowanie mnie albo poparcie, abyśmy do kwot, które Pan Burmistrz zaproponował w tej dzisiejszej informacji pisemnej dopisać parametry dotyczące możliwości zejścia z kosztów czy ewentualnych progów minimalnych utrzymania placówek, które przedstawiłby Panie i Panowie dyrektorzy. Ja



chciałbym wiedzieć, czy kwota ponad czterystu czy ponad pół miliona złotych o którą ma być pomniejszony budżet Gimnazjum Publicznego nr 1 jest kwotą, która w jakiś sposób może zbliżyć się do możliwości które zna Pan dyrektor a który dzisiaj mówił o kilkudziesięciu tysiącach złotych, czyli mówimy praktycznie, że różnice między stanowiskiem Pana Burmistrza a Pana Dyrektora w tej chwili, dzisiaj, tak jak usłyszałem to jest kwota czterystu tysięcy złotych, której Pan Dyrektor nie widzi a Pan Burmistrz uważa, że można o tyle ten budżet zmniejszyć. Ja rozumiem, że obie strony i wszyscy tu obecni chcemy znaleźć wspólny język i wspólny poziom odpowiedzi, natomiast nie znam dzisiaj na przykładzie tutaj choćby tej różnicy, nie mam pewności, czy podobne drastyczne rozdźwięki nie wychodzą w innych placówkach. Być może na następną komisję, zwłaszcza jeśli pan przewodniczący Burnat oświadczył, że te zmiany nie będą procedowane na poziomie Rady Miejskiej w tym miesiącu, żebyśmy panom dyrektorom dali czas, kilka dni, czy tydzień czy dwa tygodnie, trudno mi tutaj określić, nie chciałbym dyktować warunków, aby panie i panowie dyrektorzy określili, gdzie jest kwota poniżej której już nie można zejść. Oczywiście z uwzględnieniem tego, o czym mówiła Pani Burmistrz i Pani kierownik Pater, że zmniejsza się liczba dzieci, że rosną płace nauczycieli w związku z faktem deklarowanych podwyżek i tak dalej i tak dalej, ja to wszystko uwzględniam. Również biorę pod uwagę to, że są te nieszczęsne „godziny karciane” i wszystkie inne możliwe metody, które pozwalają utrzymać status quo, bo cieszę się, po raz drugi to powtarzam i kieruje słowa do Pani Burmistrz Figzał, że intencją Państwa jest utrzymanie istniejącej mapy placówek oświatowych. To mnie zadowala. Chcielibyśmy wiedzieć, czy ta deklaracja znajduje poparcie w faktach, a fakty to jest ekonomia w tym przypadku. Ja słyszę różnicę czterystu tysięcy złotych między tym co mówi dyrektor Raba, a Pan Burmistrz. Chciałbym wiedzieć, czy jest gdzieś poziom wspólny. Dziękuję.

**Radny Franciszek Gawęda** Szanowni Państwo, słusznie zauważył pan przewodniczący, że w tej chwili rozpatrujemy poszukiwanie pieniędzy w dwóch rozdziałach, czy w działach osiemset jeden i osiemset pięćdziesiąt cztery. I ta wypowiedz nasunęła mi pewna myśl, że być może narażając się pewnej grupie społecznej w Ząbkowicach Śląskich, w gminie Ząbkowice Śląskie, powiem tak, ja rozumiem cel który przyświeca Panu Burmistrzowi, Pani Burmistrz i Pani Kierownik, czyli osoby, które są odpowiedzialne za oświatę w naszym mieście. Ten cel jest jeden, o którym mówili chociażby pan przedmówca Radny Kotowicz jak i pan Tkaczyński, jak i również do tego głosu dołączam się ja. Utrzymanie status quo tych placówek, jakie są na terenie naszego miasta i gminy. Ale proszę Państwa, należy zrozumieć również jedną rzecz, będzie bardzo ciężko, w moim odczuciu, znaleźć dodatkowe pieniądze poza tymi działami. Dlaczego? Ponieważ w innych instytucjach gminnych, z tego co już wiemy, a na pewno się tu będzie coraz częściej o tym mówiło musieli dyrektorzy podjąć decyzje choćby takie, że z pełnych etatów zmienili umowy na trzy czwarte, na pięć czwartych i jeszcze inaczej, po to tylko by utrzymać stan osobowy, aby dać osobom możliwość zatrudnienia. Ja nie będę ukrywał, że w moim odczuciu, być może subiektywnym, sytuacja grupy wszystkich nauczycieli jest dosyć lukratywna. Nie tylko w naszym mieście, ale również w całym

naszym kraju, tym się oczywiście narażę nauczycielom, ponieważ przez Kartę Nauczyciela mają zagwarantowane podwyżki. W niektórych instytucjach proszę Państwa, ja wiem że to będzie nie do uwierzenia, przez cztery lata nie było podwyżki nawet o skalę inflacji w związku z tym, że budżet był, jaki był. Dlatego też powiem rzecz rewolucyjną, ale dlaczego nie? Myślę, że idąc w ślad myśli Pani Burmistrz, dyrektorzy poszczególnych placówek oświatowych winni bardzo szybko zwołać spotkania, poprosić nauczycieli wszystkich i uświadomić im problem powagi sytuacji i uświadomienie to powinno zaowocować takimi rzeczami, moim zdaniem, nauczyciele do czasu braku poprawy sytuacji finansowej i budżetowej miasta np. rezygnują z opłaty za godzinny dodatkowe, zastępstwa i tak dalej. To jest raczej nierealne, ale powinni mieć tą świadomość, że tym samym wpływają na to, aby pozostałe osoby, nauczyciele, placówki mogły funkcjonować w systemie tak jak proponuje to Pan Burmistrz i Pani Burmistrz. Brak takiej postawy nauczycielskiej, taka sytuacja może spowodować, że sytuacją którą przedstawił Pan Burmistrz, wówczas Burmistrz Kotowicz, że będziemy zmuszeni do zamknięcia jakiegokolwiek placówki, będzie bardzo realną od miesiąca września tego roku. I to przedstawienie takiej sytuacji nauczycielom, że to w ich rękach jest utrzymanie takiego stanu rzeczy w placówkach oświatowych, utrzymanie koleżanek i kolegów przy pracy jest to realne. Rewolucyjne, ale realne. Nie wiem Panie Burmistrzu, Pani Burmistrz czy nie wartałoby w tej sytuacji, w tej mizerii, doprowadzić również do otwartego spotkania wszystkich pedagogów i nauczycieli ze wszystkich szkół, obojętnie w jakiej sali, aby to Pan Burmistrz, Pani Burmistrz mogła uświadomić powagę sytuacji wszystkim nauczycielom. Ja jeszcze raz powtórzę. Karta Nauczyciela jest ważna, jest to dokument który prawnie obowiązuje, ale również ci ludzie powinni spojrzeć na to ze strony takiej odpowiedzialności za drugiego człowieka, za swojego kolegę, za swojego kolegę nauczyciela i pedagoga. Być może w ten sposób doszlibyśmy do konsensusu takiego, że po drugim półroczu uda nam się dodatkowo znaleźć takie środki, które umożliwią nam nie tylko kontynuację pieniędzy które należne są nauczycielom, chociażby z powodu zapisów Karty Nauczyciela, ale utrzymają ten stan rzeczy jaki jest w placówkach oświatowych na dzień dzisiejszy. Dziękuję bardzo.

**Burmistrz Marcin Orzeszek** Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo oczywiście jeżeli komisja zdecyduje na wniosek pana radnego Krzysztofa Kotowicza, że dyrektorzy mają przygotować do tego swoje propozycje to oczywiście ten wniosek zostanie przyjęty i dyrektorzy wykonają takie zadanie, aczkolwiek my stoimy na stanowisku, że nasze wyliczenia podtrzymujemy. Budżet, powtarzam po raz któryś, jest trudnym budżetem, ale żeby niw doprowadzić do tego żeby były trudne ruchy w oświacie, musieliśmy tak właśnie dokonać, obracaliśmy się w budżecie, który był zaplanowany. To nie jest coś co my tworzymy dzisiaj na nowo, my musieliśmy pogodzić wodę z ogniem. To jest bardzo trudna praca w ramach tego samego budżetu. Dzisiaj nie można sobie wymyśleć, że nagle mamy dodatkowe dochody. Chyba, że one będą, ale dzisiaj musimy obracać się w tych samych bieżących dochodach. I nikt nie powiedział, z naszej strony, że to jest łatwe, ale te wyliczenia, które myśmy przedłożyli, stoimy na stanowisku, że te wyliczenia są dobrymi. Jeżeli

Państwo sobie życzą, żeby dyrektorzy przygotowali jeszcze raz swoje wyliczenia to uprzejmie proszę.

**Dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 1 Andrzej Raba** Ad vocem do wypowiedzi pana radnego Franciszka Gawędy. Dwa zdania dosłownie. Myślę, że świadomość nauczycieli jest we wszystkich placówkach tak ogromna i zdają sobie sprawę z poczucia odpowiedzialności szczególnie i poczucia, że tych środków jest coraz mniej. My dosłownie, ja nie wiem, ja w swojej szkole, i wiem bo rozmawiam z moimi koleżankami i kolegami i od miesiąca października dyskutujemy, a szczególnie w miesiącu, to było listopadzie, to żyjemy finansami cały czas na okrągło. Przeliczamy i zresztą tutaj wspólnie współpraca z Panią Burmistrz i Panią Kierownik układała nam się bardzo dobrze, ponieważ my przeliczyliśmy. Panie radny, nawet nauczyciele poszli, i proszę zobaczyć że nie było żadnego protestu, o likwidacji dodatku motywacyjnego. Przepraszam, nie likwidacji, zmniejszenie dodatku motywacyjnego do jednego procenta. Czy w jakiejś placówce, ktokolwiek zwrócił uwagę i z pretensjami? Nie. To właśnie to nauczyciele zdają sobie z tego sprawę, ale zabrać już można jedynie wynagrodzenie, bądź dodatki stażowe itp. Nie podejrzewam, że szastamy zastępstwami doraźnymi, a tego też wiem, to są tylko tam, gdzie to nie jest rzecz gdzie możemy przesunąć uczniów w jakieś miejsce na półkę postawić i one tam stoją. My musimy zabezpieczyć bezpieczeństwo dzieci i tylko w tych wypadkach, w tych wypadkach i też wiem ze słów koleżanek i kolegów, że tylko wtedy dajemy zastępstwa doraźne. Ja tutaj nawet dyskutowaliśmy z Panią kierownik, która wręcz powiedziała, że to jest niezgodnie z prawem. I ma racje. I ma racje, że to jest niezgodnie z prawem, ponieważ dziecko przychodzi do szkoły żeby się uczyć. My nie możemy odsunąć te dzieciaki i naprawdę nauczyciele są bardzo świadomi, zdają sobie z tego sprawę. Kiedy przyszliśmy do placówek i powiedzieliśmy, że nie ma jednego procenta ponieważ brak jest środków finansowych, dodatku motywacyjnego jest zmniejszony dodatek motywacyjny do jednego procenta, ponieważ jest zagrożenie przedszkoli, nawet nie było zająknięcia wśród nauczycieli, jednego słowa, bo oni sobie zdają z tego sprawę. Prawo nie pozwala do zera zabrać dodatku motywacyjnego, tak że ja myślę że obawy w stosunku co do nauczycieli, do zrozumienia to są płonne i nauczyciele bardzo dobrze o tym wiedzą i ja powiem szczerze, że mnie się w mojej kadrze świetnie współpracuje i oni są tak zaznajomieni za sytuacją finansową Gminy, i zdają sobie z tego sprawę, że jest taka a nie inna sytuacja. Nas nie tylko Karta obowiązuje Nauczyciela, ale kodeks pracy. My nie tylko mamy kontrole, wizytacje z Kuratorium Oświaty i z organu prowadzącego, ale mamy również z Inspekcji Pracy. Tak że nie wypłacenie jakichkolwiek środków po przepracowaniu nauczyciela to jest kara pieniężna w stosunku do nas jako pracodawców. Tak że w wielu względach my nie mamy specjalnych ruchów, które moglibyśmy zrobić. Naprawdę płacimy to co się należy i to co jest zgodne z prawem.

**Wiceburmistrz Ewa Figzał** Mam pytanie do Pani Skarbnik, bo padły tutaj różnego rodzaju deklaracje i oceny, opinie. Proszę Pani Skarbnik powiedzieć, czy w istniejącym budżecie oświaty przyjętym na ten rok, funkcjonowanie przedszkoli,

szkół, oddziałów przedszkolnych do trzydziestego pierwszego grudnia dwa jedenaście jest realne czy nie?

**Skarbnik Bożena Kurczyna** Szanowni Państwo, ja przysłuchuje się wszystkim wypowiedziom bardzo uważnie, ponieważ sprawa oświaty jest również sprawą bardzo poważną dla tej gminy. Nad którą należy się zastanowić i moje sygnały, już na temat oświaty i finansowania oświaty, jak niektórzy państwo radni i dyrektorzy również też wiedzą nie są od dzisiaj. Moja reakcja nie jest od dzisiaj. Pierwsze już moje pismo na temat finansowania oświaty, gdzie wyprzedzałam wstecz do przodu, już o rok do przodu, było pismo ze stycznia dwutysięcznego dziesiątego roku przed uchwaleniem budżetu na rok dwa tysiące dziesiąty, gdzie jako Skarbnik Gminy sygnalizowałam, że ze względu na zmianę ustawy o finansach [publicznych, bo o tym cały czas trzeba to podkreślać, zmiana ustawy o finansach publicznych dokonuje zmiany finansowania oświaty w gminach i tu jest ten problem bo do tej pory było tak, że ustawa dopuszczała finansowanie gmin z wydatków majątkowych, i tak to się też w naszej gminie odbywało. Finansowaliśmy częścią dochodów majątkowych zadania oświaty. Od pierwszego stycznia dwutysięcznego jedenastego roku gmina, zgodnie z ustawą robić tego nie może i stąd też są problemy, nie tylko w naszej gminie, ale we wszystkich gminach w Polsce. Likwiduje się placówki oświatowe tam, gdzie gminy nie mają dochodów bieżących. I jest to generalnie wszędzie. Tak jak tu już wcześniej Pani burmistrz zaznaczała, że wszędzie praktycznie, w większości gmin dokonuje się likwidacji jednostek, czy to przedszkoli, szkół czy oddziałów przedszkolnych czy świetlic czy różnych innych form, ale wymusza na to ustawa i musimy prosić państwa mieć tą świadomość, że od dwutysięcznego jedenastego roku gmina musi pozyskiwać dochody bieżące, żeby utrzymać tę sieć, taka jaka jest. Musi. Nie ma innego wyjścia. Ja państwu dzisiaj nie dam jednoznacznej odpowiedzi na pytanie jakie zadała mi pani burmistrz. Czy my będziemy w stanie sfinansować do końca roku oświatę w tej strukturze jaka jest? Dlaczego nie jestem w stanie odpowiedzieć? Ponieważ nie widzę jeszcze projektów organizacyjnych mających, które będą. dopiero jak będą projekty mające przedstawione, będzie sieć szkół, przedszkoli, będziemy widzieć koszty utrzymania, będziemy w stanie to wyliczyć wtedy zastanowimy się i popatrzymy na finansowanie oświaty. Wtedy uzyskamy odpowiedź czy będziemy w stanie utrzymać oświatę do grudnia dwa tysiące jedenastego roku. Bardzo dużo zależy od tego w jakiej strukturze będzie funkcjonowała sieć szkół i ile będzie oddziałów w przedszkolach. Przedszkola mogą, jeżeli nie będzie środków, również mogą w zależności od ilości dzieci przyjętych. To też, ilość oddziałów w przedszkolach ma wpływ na finansowanie przedszkoli. Na dzień dzisiejszy, jako Skarbnik, nie jestem w stanie odpowiedzieć. Wiem proszę państwa, że dyrektorzy mają bardzo ciężki problem i zdają sobie z tego doskonale sprawę, ale ja ten problem widziałam już w styczniu dwutysięcznego dziesiątego roku. Mówiłam o tym artykule dwieście czterdzieści trzy, który gminy zobowiązuje czy nam się to podoba czy nie. Wszystkie gminy w całej Polsce mają podobny problem. Chcemy utrzymać tę sieć, taka jest decyzja Pana Burmistrza, żeby utrzymać tę sieć szkół, przedszkoli i gimnazjów która jest obecnie, ale czy będzie gmina w stanie sfinansować tę sieć która jest to możemy

dopiero po zatwierdzeniu projektów organizacyjnych w miesiącu maju. Taka jest prośbę państwa moja odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Wiceburmistrz Ewa Figzał** Nie zamierzam być w kategorii czarnego charakteru, ani czarnej owcy tutaj postawionej w celu rozstrzygnięć w branży oświaty. Przedstawiliśmy państwu określone rozwiązanie . to jest tylko projekt. Jeżeli komisja nie będzie chciała przyjąć tego projektu to pochylimy się nad innym rozwiązaniem. Rozwiązanie, które na ten moment funkcjonuje jest takie, że pewne decyzje my musimy podjąć do końca lutego, więc jeżeli nie będzie możliwości przeszacowania wydatków po to, żeby istniejącą sieć oświatową w gminie Ząbkowice zachować, to ona nie będzie zachowana, ponieważ na to z pieniędzy które mamy dzisiaj w budżecie, tych pieniędzy po prostu nie ma. Bardzo ładnie można mówić piękne słowa gdzieś tam, ale patrzmy realnie. Urealnijmy to wszystko. Również chce tutaj powiedzieć padły stwierdzenia od dyrektorów itd., że nie będzie na pensje dla nauczycieli. Przecież pensje dla nauczycieli były wypłacone w ubiegłym roku i jeszcze raz mówie. Mamy zabezpieczone czterysta tysięcy na podwyżki dla nauczycieli. Jest sytuacja trudna w dziale osiemset pięćdziesiąt cztery, na swiatlicach, to sobie wszyscy zdajemy sprawę, ale te obostrzenia nie uniemożliwiają funkcjonowanie poszczególnym szkołom. Taka jest tutaj nasza ocena po tej analizie i po tej diagnozie. My już dzisiaj wiemy, pani Skarbnik, jaka będzie sieć szkół ponieważ mówiliśmy, w jednej szkole zmniejszenie o ileś tam oddziałów itd. Itd. Jeżeli chodzi o sześciolatki, prosimy żebyście, zwłaszcza dyrektorzy przedszkoli, zachęcali do tego aby rodzice do naszych szkół wysyłali dzieci do klasy pierwszej ponieważ edukacja na poziomie sześciolatków w przedszkolach i w szkole jest identyczna, a nam to pozwoli dostać na sześciolatki w szkole subwencje oświatową. Proponujemy racjonalne rozwiązanie. Nie jesteśmy wrogami żadnej placówki, żadnej szkoły i to żeby jasno było powiedziane. Próbujemy ściągnąć pewne środki finansowe, ale nie okaleczyć szkół po to, żeby pozwolić na egzystencję przedszkolną. Jeżeli tego nie zrobimy, musimy wystąpić z uchwałą intencyjną w lutym i możemy zastanawiać do czerwca czy dłużej, ale istnieje zagrożenie i dlatego w najszybszym możliwym czasie przedstawiliśmy państwu te dane. Zdobycie tych danych też nie było proste. Ustawiczna prac w tym temacie jest i sprawa jest naprawdę poważna. Dlatego, ja sobie zdaje sprawę z tego, że nikt nie lubi jak ściąga mu się przyznane dotąd środki, ale jest jakiś cel. Celem nadrzędnym – utrzymanie sieci. Jeżeli nie zrobimy przeszacowania finansów, ta sieć będzie niemożliwa do utrzymania w tej strukturze jaka na ten moment jest. I to nie mówie, jako wróg kogokolwiek, tylko stańmy na dwóch nogach i zastanówmy się co z tym fantem zrobić bo teraz jest na to czas.

Protokołowała  
Daria Nieć

**Radny Krzysztof Kotowicz** mimo wszystko, mając świadomość, że oświata to jest zespół placówek które mają samodzielność organizacyjną, chciałbym wiedzieć czy panie, panowie dyrektorzy akceptują, każdy na swoim poletku, kwoty które są tutaj proponowane, czy też nie czy ta rozbieżność o której usłyszałem w jednym

przypadku jest tylko jednym takim okolicznością? Czy też w innych placówkach ta różnica jest taka a nie inna, to jest jedna rzecz. Nawiązując do słów Pana Burmistrza, ja nie chce nalegać, ja nie postawiłem nawet formalnego wniosku do komisji w tej sprawie, ponieważ tu są dyrektorzy ostatecznie dla mnie, jakby instancją przesądzającą, bo jeżeli państwo dzisiaj, usłyszałem, że te materiały były państwu znane, akceptujecie, bądź macie zaufanie do Pana Burmistrza, że te gwarancje tutaj zapisane mogą być jeszcze korygowane modyfikowane i one dają państwu pewność, że wszystko się potoczy bezpiecznie, ja myślę, że rzeczywiście okaleczenia nie będzie, ale poturbowani będziemy wszyscy, to w porządku, natomiast, jeżeli ta rozbieżność, o której mówił Pan Dyrektor Raba, która wychodzi 400 tys zł w zaokrągleniu, bo Pan Dyrektor mówił, że ok. 60 tys jest wstanie wygospodarować, a różnica jest tutaj większa, to chciałbym wiedzieć na pewno i w odniesieniu do każdej placówki, chciałbym wiedzieć, czy Pan Dyrektor, Pani Dyrektor wnoszą o to, aby to minimum niezbędne było inne, czy są w stanie się w tym zmieścić, bo jak mówiąc językiem walentykowym, Pani Burmistrz ja nie chciałbym randki w ciemno, dlatego, że dzisiaj komisja usłyszała przed chwileczką i państwo usłyszeliście, że jeżeli nie to, no to uchwała intencyjna, czyli w lutym, czyli mamy tak naprawdę niecałe dwa tygodnie, ja nie chciałbym przyjąć do wiadomości takiego skwitowania sprawy, że albo albo, bo to troszeczkę wygląda na randkę w ciemno, jeżeli Pani Burmistrz, Pan Burmistrz twierdzą i Pani Skarbnik, że te kwoty są już jakby nie do poprawienia, bo tak rozumiem stanowisko Pana Burmistrza, że ta propozycja jest propozycją już nie do zmiany, tak przynajmniej ja to odebrałem, a słyszę z ust Pana Dyrektora, że to jest dalej jeszcze nie do zmieszczenia w budżecie, to chciałbym wiedzieć, gdzie jest kompromis, jeżeli go nie ma, no to nie mówmy, że będzie dobrze w ciągu roku, bo w październiku jak słyszałem, może zabraknąć na płace, gdzie jest granica wspólna? Czy randka w ciemno polega na tym, że ja słyszę 466, Pan Dyrektor mówi, że 66, czy też randka w ciemno jest gdzieś po drodze krakowskim targiem, może na krakowskim rynku. Dziękuję.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 Andrzej Popławski**, chciałbym powiedzieć, że budżet w naszej szkole był liczony w sposób następujący, ponieważ były podwyżki we wrześniu ubiegłego roku, w tym roku wzięła się kwota dużo wyższa i jest to już 1 mln 700 i dlatego ona jest wyższa przez cały rok. Jeżeli państwo zdecydujecie, że będzie dwa oddziały mniej u nas, no to muszę powiedzieć, że te dwa oddziały będziemy mieli od września, natomiast tutaj w tych obliczeniach po prostu jest tak jakby było dwa oddziały mniej od stycznia. I stąd bierze się ta ogromna różnica, o których państwo dyrektorzy próbują do państwa dotrzeć, a tutaj na tablicy są takie kwoty 270 tys podzielone na 2 tj. ok. 135 tys tj. koszt jednego oddziału, ale tj. koszt od stycznia. Natomiast Państwo będziecie likwidowali ten oddział u mnie od września, dlatego jeżeli tę kwotę podzielimy na 1/3 to wtedy uzyskamy te kwoty, ewentualnie, które mogą być oszczędnością w tym roku budżetowym. I następna rzecz. Ja poprosiłem moją Panią od płac, żeby wyliczyła, jeżeli ja konkretnie zwolnię jedną Panią, jeden oddział mniej, bo ten jeden oddział, który będzie mniej to jest już policzony w tym budżecie, już ja przewidziałem na początku roku, że będzie jeden oddział mniej. Od Pani Burmistrz otrzymałem propozycję, że będzie kolejny oddział mniej,

więc poprosiłem jaka to będzie kwota, Pani płacowa wyliczyła, że jest to kwota 10 tys i to jest ta kwota w momencie kiedy zlikwiduję jeden oddział mniej, którą będę mógł prosto mniej zapłacić. Tak to jest z tymi wyliczeniami. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Przedszkola Publicznego Nr 2 Aneta Jarema**, nie wiem czy to są te kwoty, które otrzymałam, w każdym razie kwota proponowana przez Panią Burmistrz i kwota, którą potrzebuje jest różnica, także jest 48 tys braków, jest to problem, szczerze mówiąc odniosę się jeszcze, że jeżeli to jest na poziomie zeszłego roku, to wziąć pod uwagę, że weszłym roku miałam dwie osoby, które były na zwolnieniach długotrwałych, na urlopie macierzyńskim, nie były zatrudnione osoby, były przyjęte osoby z urzędu pracy, i te pieniądze już zostały, a w tym roku nie mam takiej sytuacji i już o te pieniądze potrzebuje więcej w tym roku. Także z tego też wynika, że to wykonanie po prostu jest mniejsze z takich powodów. Chciałabym też nadmienić, że może, żeby szanowna komisja zwróciła uwagę na to gospodarowanie, ja rozumiem, chodzi o pieniądze, brakuje ich, ale że przedszkola wszystko robią, żeby funkcjonowało jak najbardziej za małe pieniądze. Powiem tylko, że na samą rzeczówkę w przedszkole w dwójce tj. niecałe 180 tys rocznie, co to są za pieniądze? Proszę mi wierzyć, to jest minimum, podstawowe rzeczy. Zobligowano mnie żeby w imieniu pracowników przedstawiła krótką notatkę, jakie są głosy w środowisku. W przedszkolu jest zatrudnionych 29 osób. To czy można zlikwidować jakiś etat czy zmniejszyć etat to jest wszystko do przemyślenia, myślę mocno nad tym. Mi brakuje teraz 47, na półroczu oszczędziłabym tylko 10. To jest wszystko do przemyślenia, jesteśmy otwarci, ale jednak to jest duża liczba zatrudnionych, wyłącznie ze względu na liczbę dzieci. Mniej oddziałów, mniejsze zatrudnienie, jest 6 oddziałów, dzieci jest ponad 150. Dzieci jest więcej w grupach, opieka musi być.

Odczytała głos (notatkę) z narady pracowników z dnia 10 lutego.  
(nagranie min 00:35)

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat**, chciałbym uzyskać od Państwa informację i opinię odnośnie proponowanych kwot i w związku z tym zgodnie z tymi zmianami, które zostały nam zaproponowane w tej kolejności, które są tutaj ujęte począwszy od szkół podstawowych będę pytał poszczególnych Państwa Dyrektorów o swoją opinię i ewentualne propozycje bądź minimalne kwoty, które Państwo jeszcze musicie w porównaniu do tych otrzymać, żeby placówka mogła funkcjonować, ale nim to uczynię Pan Burmistrz chciał tutaj odnieść do ostatniej wypowiedzi.

**Burmistrz Marcin Orzeszek**, oczywiście muszę zabrać głos, ponieważ nie zgadzam się z przedstawionym stanowiskiem przez Panią Dyrektor wynikającym z posiedzenia, czy wszystkich pracowników czy tylko rady pedagogicznej, ponieważ z urzędu miejskiego ani ode mnie nie wyszło żadne pismo ani decyzja dotycząca prywatyzacji. W związku z tym ustosunkowanie się przedszkola do prywatyzacji, jeżeli znają tą informację tylko z plotek, to nie jest moja sprawa, ponieważ ja plotkami się nie zajmuję.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat**, zadał pytanie do Pana Dyrektora Popławskiego:

Panie Dyrektorze, czy proponowana kwota po zmianach jest wystarczająca w Pana placówce? Jeżeli nie to, jaką Pan kwotę proponuje odnośnie zmniejszenia? Czy może Pan to zaproponować?

Proszę Państwa, przedyskutujemy kolejny okres i nic z tego nie będzie wynikało i musi tu być jasność i komisja musi też mieć jasność, które propozycje są trafne odnośnie pewnych placówek, a które nie. Gdzie, ile jeszcze ewentualnie brakuje, bo i inaczej nigdy nie dojdziemy do opracowania tych zmian do końca.

Jest Pan w stanie odpowiedzieć dzisiaj?

**Radny Bogdan Tkaczyński**, stawiam wniosek formalny w takiej sytuacji, żeby to posiedzenie odbyło się najwcześniej pod koniec miesiąca marca, gdzie dyrektorzy szkół będą mieli możliwość dokładnego rozeznania, przeliczenia jeszcze raz wszystkich problemów. Proszę Państwa nie tylko chodzi o sprawy, które już mamy, bo np. nie wiem, czy zlikwidujemy dwa oddziały, czy cztery oddziały, bo to jest wszystko palcem na wodzie pisane. Niewiadomo ile dzieci się zgłosi do klasy pierwszej, a już będziemy wiedzieli o wiele wiele więcej. Ponadto z tego co ja tutaj słyszę dyrektorzy nie mają pojęcia o tej tabeli i w związku z powyższym niechaj dyrektorzy się z nią zapoznają, przeliczą u siebie, spokojnie przemyślą gdzie znaleźć oszczędności, bo Proszę Państwa oszczędności można szukać w każdej szkole, gdybyśmy się przyjrzeliby na ilość etatów pracowników administracyjno- usługowych w każdej placówce, czy jest potrzeba tylu pracowników, czy te etaty, pokazywałem na poprzednim posiedzeniu, w jednym z przedszkoli są dwie intendentki, po co? I dlatego proszę, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, tak jak powiedziałem na poprzednim spotkaniu, to jest oświata i dlatego powinniśmy dokładnie to wszystko przeanalizować. Pani Burmistrz ustawa intencyjna w tej chwili nie wchodzi w rachubę, bo ustawę intencyjna robi się w miesiącu grudniu, styczniu najpóźniej. Natomiast ustawa o likwidacji to już do końca lutego musimy przedstawić Kuratorium do zaopiniowania, a powtarzam jeszcze, z autopsji mówię to z doświadczenia, że ten termin już niestety poszedł do przodu, jest za późno, trzeba ze związkami zawodowymi przedyskutować, z nauczycielami, z uczniami, ze społecznością szkolną itd., to jest ogrom pracy i termin o likwidacji już w ogóle nie wchodzi w rachubę z tego ja się bardzo cieszę, dlatego na spokojnie przeanalizujemy, a nóż znajdziemy środki finansowe z innych agend, które nam pomogą. I dlatego jeszcze raz stawiam wniosek o zakończenie dzisiaj tej komisji, ponieważ takie odpytywanie dyrektorów nie ma sensu, oni nie są na to przygotowani.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat** mamy dwa wnioski. W związku z tym, czy Pan Radny Kotowicz chce wycofać swój wniosek?



**Radny Krzysztof Kotowicz**, Panie Przewodniczący ja też, formalizuję, zatem mój wniosek, przy czym idąc nie jakby nieco w drodze kompromisu. Wyrażam pewne zakłopotanie taką sytuacją, że dyrektorzy mają się wypowiedzieć tutaj na zasadzie przepytywania i mimo, że mówimy o szkole, to nie jest szkoła. Chciałbym żeby decyzje były dyrektorów sformalizowane w formie dokumentu pisemnego z aprobatą głównego księgowego szkoły, ponieważ to jest odpowiedzialność dwóch osób za placówkę finansowa. I ja nie chciałbym żeby Pan Dyrektor dzisiaj czy Pani Dyrektor mówili tak, a potem się okaże, że jednak jakiś szczegół uciekł. Podtrzymuję tutaj wniosek, aby Dyrektorzy złożyli oświadczenia w tym zakresie odnośnie tabeli, która została nam dzisiaj doręczona, dyrektorom rozumiem wcześniej, w terminie nie późniejszym niż 23 lutego, tj. na najbliższe posiedzenie oświaty, ono jest za tydzień, żeby te oświadczenia dyrektorów dotarły również do radnych nie później niż w piątek, abyśmy mogli się do tego ustosunkować. To jest propozycja moim zdaniem kompromisowa, mam nadzieję, że z kolegą Radnym Tkaczyńskim jesteśmy na wspólnym nurcie, nie ma mowy o likwidacji placówek a tym bardziej o uchwale intencyjnej.

**Burmistrz Marcin Orzeszek**, Panie Przewodniczący w kwestii formalnej proszę o przerwę.

**Radny Franciszek Gawęda**, proponowałbym przy oparciu jednoczesnym wniosku Pana Radnego Tkaczyńskiego, chciałbym jednak przybliżyć ten termin, ja rozumiem intencję Pana Bogdana Tkaczyńskiego Radnego, natomiast wiem, że czas jest nieubłagany dla nas wszystkich tak jak dla dyrektorów i dla nas, 23 lutego mamy posiedzenie komisji poświęcone, jeżeli dobrze sięgam pamięcią biblioteczki i OSiR-owi bodajże, 9 dni, mało?, mało to jest, wobec tego ja wycofuję ten wniosek, natomiast Proszę Państwa ja tu mam taki w sumie apel do nas wszystkich, do Państwa Dyrektorów, do Radnych, bo proszę Państwa, samo to, że od samego początku tej kadencji Rady Miejskiej, od samego początku pracy Pana Burmistrza, jedno jest niewątpliwe, i to każdy z nas podkreśla, Państwo Burmistrzowie nie są za likwidacją czegokolwiek i dlatego też, że już jest to dowód na to, że powinniśmy im w jakimś sposób zaufać, to zaufanie powinno się wyrażać obustronnie, my ufamy burmistrzowi również i Państwo Dyrektorowie powinni zaufać, nie dał jeszcze powodu do tego, aby nie zaufać tym, co proponują. Ja wierzę i wierzę mocno w to, że przy podjęciu decyzji o braku likwidacji placówek oświatowych w ślad za tym będzie robione wszystko, aby te placówki funkcjonowały na dobrym nie zmienionym poziomie przede wszystkim merytorycznym, bo dla mnie akurat to jest najważniejsze, oczywiście przy poparciu odpowiednim finansowym, dlatego też pozwólcie Państwo, że ja będę apelował o to, aby zaufać Burmistrzowi, gdyż cały czas usilnie Pani Burmistrz, Pan Burmistrz mówią, nie ma likwidacji żadnych placówek i co widać w dokumentach, które od kilku posiedzeń komisji dostajemy. Dlatego też, nie wiem czy Pan Burmistrz dalej podtrzymuje swój wniosek o przerwę, ja myślę, że w tym momencie powinniśmy jak gdyby zweryfikować swoje nastawienie do całości komisji, bo nam zacznie się to po prostu Panie Burmistrzu przepraszam, ale rozmywać. Dlatego też ja myślę, że dobry jest wniosek Pana

Bogdana Tkaczyńskiego, aby przerwać. Popieram wniosek na prośbę również dyrektorów, żeby to było do końca marca.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat** jeżeli nie ma wniosków, ogłaszam 5 min przerwy i po przerwie będziemy głosowali nad wnioskami formalnymi.

Po przerwie.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat**, wpłynęły dwa wnioski formalne w związku z tym mam jeszcze pytanie, czy wnioskodawcy utrzymują treść swoich wniosków? Czy zmodyfikować może?

**Radny Bogdan Tkaczyński**, przychylił się i do wniosku kolegi Kotowicza, ażeby na posiedzenie komisji, która będzie 23, Pani Burmistrz, Pani Kierownik Pater przygotowała łącznie z Dyrektorami szkół te wszystkie propozycje ewentualnie zmiany i składam taki wniosek, żeby do 23 lutego, ale chciałbym przed 23, żebyśmy otrzymali wszystko. Mam zapewnienie ze strony Pani Burmistrz, że do końca do 23 są w stanie to wszystko przygotować.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat**: ja mam pytanie formalne do Państwa Dyrektorów. Biorąc pod uwagę fakt, że są ferie, mamy tą świadomość, że państwo Też macie prawo do pewnego odpoczynku, natomiast proszę też zrozumieć pewien kalendarza. Mam nadzieję, że szczególnie ze strony Pana Burmistrza będzie prośba, żeby w tym terminie się utrzymać, ale mam pytanie czy nawet wykazując dobra wolę jesteście Państwo w stanie przekazać do Urzędu na piśmie potwierdzenie, bądź uwagi odnośnie tych proponowanych zmian finansowych, mając świadomość, że to nie jest ostateczne zamknięcie budżetu, my nie chcemy tymi zmianami zamknąć ostatecznie budżetu oświaty i powiedzieć „koniec w tym roku już oświata nie dostanie ani złotówki”, bo też mamy świadomość gdzie, komu będzie jeszcze brakowało, ale jest to jakiś kolejny krok, który by nam normalizował ten budżet w zakresie oświaty. W porównaniu do tego, który zastaliśmy w grudniu w porównaniu do tego, który na koniec grudnia zmodyfikowaliśmy to jest to kolejny jeszcze krok, kolejny etap, który pozwala nam ten budżet zmienić na dobre, w takim sensie, żeby te wszystkie placówki, które mamy w gminie mogły do końca roku funkcjonować. Wiemy i mamy, świadomość, że w miesiącach: październiku czy listopadzie, w grudniu-będzie jeszcze tych środków brakowało, będziemy ich w dalszym ciągu poszukiwać, być może, że nawet w samej oświacie, kiedy już w miesiącu czerwcu czy lipcu, będziemy znali dokładną ilość uczniów, która przyjdzie do poszczególnych szkół, będziemy mogli to jeszcze raz przeliczyć, wyliczyć, podjąć również pewne zmiany potrzebne, ale tak jak Państwu mówiłem, będziemy szukali tych środków również poza oświatą, tam gdzie da się zaoszczędzić mając na uwadze to, że tutaj w tej kwestii będzie nam tych pieniędzy brakowało. Dlatego mam pytanie czy Państwo Dyrektorzy jesteście w stanie przygotować te informacje, jeżeli nie to proszę

przygotować termin, który byłby dla was taki najbardziej realny. Proszę, bardzo może ktoś z Państwa z Dyrektorów się wypowie?

**Dyrektor Szkoły Podstawowej z oddziałem przedszkolnym nr 1 Jarosław Machnik:** wydaje mi się, że ten czas tygodnia to będzie troszkę za mało, bo znowu zrobimy obliczenia, które będą nieprecyzyjne. Zrobmy to tak, żeby to miało ręce i nogi, także proszę żeby to może na początku marca, w pierwszym tygodniu, bo będzie mnóstwo obliczania i musimy się tutaj skonsultować, nie wiemy czy tych uczniów będzie tylu albo tylu i znowu nasza cała praca na feriach pójdzie na marne. Taką daję propozycję, nie wiem czy tutaj koledzy i koleżanki też się do tego przychylają.

**Burmistrz Marcin Orzeszek:** Szanowni Państwo, przede wszystkim dziwi mnie usztywnianie się kwestii związane z Państwem Dyrektorami, ponieważ macie ułożone pewne informacje, magle teraz 10 dni dodatkowych brakuje na przedłożenie informacji. Ja powiem osobiście, że tego nie rozumiem. Ja oczywiście podtrzymuje wniosek, który złożył Pan Radny Kotowicz, jeżeli chodzi o termin i pan Radny Bogdan Tkaczyński, dostarczenia ewentualnie Państwa uwag do tego materiału. Pragnę tylko przypomnieć, że z naszej strony jest od samego początku daleko idąca wola, jeżeli chodzi o sferę oświaty. Od samego początku zastaliśmy budżet- pragnę przypomnieć, gdzie nie było świetlic szkolnych, oddziałów przedszkolnych i na to wszystko znaleźliśmy pieniądze. One były zapisane do lipca 2011 roku, w tej chwili chcemy kontynuować funkcjonowanie tej sieci oświatowej, która jest i wykazujemy dobrą wolę. Dlatego zwracam się do Państwa Dyrektorów z prośbą i do szanownej Komisji abyśmy wszyscy razem wykazywali również dobrą wolę. Dziękuję.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat:** Proszę Państwa, tak po modyfikacji wniosku Pana Radnego Bogdana Tkaczyńskiego, praktycznie mamy jeden wniosek. Mówi nam o przygotowaniu informacji do dnia 23, teraz biorąc pod uwagę fakt, że jest z kolei wniosek Państwa Dyrektorów, żeby ten termin troszkę wydłużyć, żeby mieli troszkę więcej czasu na przygotowanie. Tak patrzę w kalendarz, czy byłaby możliwość ewentualnie przesunięcia posiedzenia Komisji na 25? I czy byłaby możliwość zorganizowania tej Komisji w Urzędzie, ponieważ 23 planowaliśmy posiedzenie Komisji w Bibliotece Miejskiej ale przy realizacji tego wniosku tamto pomieszczenie będzie za małe i nie uda nam się tam tego zorganizować, musielibyśmy przenieść posiedzenie do Sali urzędu.

**Dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 1 Andrzej Raba:** proszę Państwa, my już to mamy.

Wywiązała się krótka dyskusja.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat:** czyli jesteście w stanie przygotować te informacje na piśmie? Takie

potwierdzenie bądź odniesienie się do tych propozycji, które tutaj na Komisji otrzymaliśmy?

**Burmistrz Marcin Orzeszek:** prośba jest taka, żebyście się wypowiedzieli do tych naszych propozycji

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat:** tak, do tych propozycji, które tutaj zostały przez Urząd zaproponowane

**Wiceburmistrz Ewa Figzał:** Szanowni Państwo, powiem tak, reasumując to, co żeśmy do tej pory analizowali, chcę uświadomić wszystkim, że my budżet w tym sferę oświaty, mamy przegłosowaną w budżecie 30 grudnia 2010 roku. Sprawa jest jasna, czysta i tyle. Wiemy również, że w tym budżecie macie państwo pieniądze na funkcjonowanie przedszkoli do 30 czerwca 2011 roku. Wiecie Państwo również, że w tym budżecie macie zagwarantowaną obsługę finansową świetlic szkolnych do 31 lipca. My przygotowaliśmy określone propozycję zmian, to, co powiedziałam, nie doszło do sfery oświaty ani jedna złotówka dodatkowo z innych sfer funkcjonowania gminy Ząbkowice Śląskie, oscylujemy wokół budżetu oświatowego. Prawo oświatowe mówi o obostrzeniach wobec organu prowadzącego w kwestii planowania działań na kolejny rok szkolny, więc uważam, że luty jest tym dramatycznym dla naszej oświaty Ząbkowickiej- będącej w zapaści terminem do rozstrzygnięć, żebyście Państwo mieli wiedzę, co dalej z poszczególnymi placówkami. Wystąpienia typu, że jest mało na poszczególną sferę działania np. przedszkoli- to ja to wiem, ja się dziwię, że tutaj nasze działania odbiera się, jako zło, a to jest przecież nic innego jak forma pomocy Państwu w egzystowaniu na kolejne miesiące tego roku. Jeszcze raz mówię takie sztywne terminy, do końca lipca- świetlice szkolne, do końca czerwca- przedszkola, mają pieniądze, a później, co? Później to jest tylko propozycja. Chcecie Państwo odrzucić tą propozycję, nie ma sprawy. Pierwsze- jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania poszczególnych placówek, płacę dla nauczycieli. Przecież to można przeliczyć, jeżeli płacę, wystarczą. Koszty utrzymania, no przecież z księżycą te koszty nie były brane w ubiegłym roku. One są przeszacowane. Tak jak mówię, na pewno Państwa zestawienia oszacowane dotyczące ustosunkowania się do tych cyfr, będą nam potrzebne, ale jeszcze raz mówię, że od tego liczenia nie przybędzie ani złotówka w tym budżecie. Pani Skarbnik, czy dołoży nam Pani jakieś pieniądze do sfery oświaty? Pani Skarbnik na dzień dzisiejszy nie ma co dołożyć więc proszę twardo stąpać po ziemi i podjąć racjonalną decyzję, bo wizję możemy mieć, ale racjonalizm przygniata nas do tego czy chcemy tą strukturę utrzymać czy nie. To jest decyzja zerojedynkowa. Dziękuję.

**Radny Krzysztof Kotowicz:** Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Chciałbym zapytać Panie Burmistrzu o taką rzecz, ponieważ idziemy w kierunku ustalenia terminu 23 lutego, jako terminu, w którym będziemy mogli spotkać się ze swoistym koreferatem do Państwa propozycji ze strony Pań i Panów Dyrektorów. Ja zakładam, że ten termin jak usłyszałem przed chwileczką jest realny, więc ten termin zostanie

dotrzymany. Prosiłbym Pana Przewodniczącego, żeby tematy, które były zaplanowane do 23 odsunąć w czasie. Natomiast pytanie zasadnicze Panie Burmistrzu:, jaka jest- nazwijmy to trochę medialnie- mapa drogowa dalszych działań? Bo założmy, że 23 spotykamy się i krakowskim targiem w ramach randki w ciemno uzgadniamy, że są poziomy finansowania na poszczególne placówki, kompromisowo, consensus jest na to. Czy w ślad za tym pójdzie, i jeśli tak to kiedy, wniosek Pana Burmistrza o stosowne zmiany w budżecie, aby Panie i Panowie Dyrektorzy mieli zapewnione w swoich planach finansowych po korekcie budżetu Gminy odpowiednie kwoty o których to dzisiaj, lub za tydzień, czy za dwa tygodnie będziemy mówić. Chciałbym zapytać czy w konsekwencji otrzymania, oby, kompromisu 23 lutego, Pan Burmistrz w marcu czy kiedy później, jeśli tak to, kiedy, zaproponuje taką zmianę w budżecie, żeby Dyrektorzy przed końcem maja, a więc przed zamykaniem arkuszy organizacyjnych roku szkolnego 2011/2012, wiedzieli na pewno, jak funkcjonują placówki, w tym roku kalendarzowym. Dziękuję.

**Burmistrz Marcin Orzeszek**, dziękuje Panie przewodniczący, odpowiadając. Większość tych zmian Szanowny Panie Radny, jestem w stanie dokonać nawet w dniu dzisiejszym, ponieważ to jest kwestia zarządzenia tylko Burmistrza. Ale wychodząc naprzeciw, przede wszystkim konsultacjom, nie dokonywania, jakichkolwiek ruchów z za biurka gabinetu, o tych tematach rozmawiamy na forum publicznym, i na Komisji Rady Miejskiej oraz ze wszystkimi Dyrektorami. Dlatego zmiany, jakie będą, chcę usłyszeć informację od Państwa Dyrektorów, w których nasze propozycję są z ich strony niedopuszczalne, czy niemożliwe do zaakceptowania i w tym momencie tak jak powiedział Pan Przewodniczący, to jest jedyne, wyjście, żeby do przedstawionego naszego materiału Państwo Dyrektorzy się odnieśli- są w stanie zaakceptować, nie są w stanie i w tym momencie my będziemy podejmować dalsze kroki, ale jakiegokolwiek zmiany w budżecie, to co nie będzie wymagało uchwały Rady Miejskiej, ja jestem w stanie dokonać nawet dzisiaj.

**Radny Krzysztof Kotowicz**: dziękuje Panu Burmistrzowi za tą wypowiedź i chciałbym, aby Panie i Panowie Dyrektorzy to usłyszeli bardzo wyraźnie - bo tutaj padało hasło, że Rada Miejska będzie musiała procedować. Ja oczywiście stawiałem pytanie retoryczne, ale przepraszam, że musiałem zadać. Wiemy o tym, że w ramach działu klasyfikacji budżetowej, Burmistrz może dokonać zmian, planu, przeniesień- w ramach własnych uprawnień, nie musi pytać o to Rady Miejskiej. Natomiast ja bardzo sobie cenię to, że Pan Burmistrz stara się znaleźć tutaj w tym gronie, jakie jest, rozwiązanie kompromisowe, tylko chciałbym, żebyśmy o tym kompromisowym rozwiązaniu wszyscy mogli wiedzieć i słyszeć. Stąd moja prośba do Pań i Panów Dyrektorów, żeby się ustosunkowali na piśmie, wraz z księgowymi do tej propozycji. Dziękuję

**Radny Bogdan Tkaczyński**: Panie Przewodniczący, ja stawiam ponownie wniosek formalny o zamknięcie już dyskusji na ten temat na dzisiejszej Komisji.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat:** Pański głos jest ostatnim głosem w tej dyskusji, więc nie widzę powodu, żeby tutaj Panie Bogdanie to przegłosowywać. Natomiast składam formalnie wniosek pod głosowanie, wniosek który został zmodyfikowany, powtórzę jego treść, „ do 23 lutego Państwo Dyrektorzy, na piśmie złożą swoje potwierdzenia, bądź uwagi dotyczące zaproponowanego w dniu dzisiejszym na Komisji a z tego co mnie tu zapewnia Pan Burmistrz i Pani Kierownik, Państwu te informacje zostały przekazane w środę w ubiegłym tygodniu i te kwoty Państwo znacie od środy ubiegłego tygodnia.

Głos z Sali- zapis nieczytelny.

**Wiceburmistrz Ewa Figzał:** ja myślę, że Państwo zostaną, dostaniecie Państwo informację na ten moment, przecież jasno tłumaczyliśmy, jaka była specyfika spotkania w określonym dniu, kiedy się widzieliśmy na górze i dawaliśmy Państwu kwoty, które w tym momencie, analizowaliśmy dogłębnie. Te kwoty, w związku z tym, że zbilansowaliśmy cały budżet oświaty, być może mogły ulec zmianie, w związku z tym dostaniecie Państwo, kwoty swoje, nie wiem, w jakiej formie, bo nie przygotowywałam tych kwot ekstra do poszczególnych jednostek, możemy skserować te tabele, które tutaj są, one są jawne i dla każdego dostępne. Także myślę, że każdy, te tabele które są tu widoczne, dostanie i ustosunkuje się do nich.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat:** dziękuje bardzo, ale mam propozycję Pani Burmistrz, ponieważ będzie posiedzenie Komisji Gospodarczej o godzinie 13, żeby Państwo przeszli na górę ewentualnie do wydziału edukacji, bo tą sale potrzebujemy pod obrady. Bardzo proszę przystępujemy do głosowania wniosku. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem omawianego wcześniej wniosku.

Głosowanie: wniosek przez członków Komisji został przyjęty jednogłośnie.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat:** w związku z tym spotykamy się 23 lutego o godzinie 10 w urzędzie, tutaj w tej Sali. Nie w Bibliotece tak jak było planowane wcześniej i w związku z tym przesuwamy tematykę posiedzenia Komisji, więc nie będzie sprawozdania Biblioteki i OSiR, tylko będzie w dalszym ciągu sprawa oświaty, planowane wcześniej sprawozdania zostaną przedłożone na posiedzeniu Komisji- miesiācu marcu, w związku tym, że Komisja Gospodarcza rozpocznie tutaj obrady, również punkt dzisiejszy dotyczący spraw różnych przenoszę do obrad 23, ponieważ to również w lutym będzie i sprawy różne omówimy sobie na kolejnym posiedzeniu Komisji Oświaty.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji zamykam, dziękuje Państwu serdecznie za udział i za aktywne uczestnictwo.

Protokołowała  
Monika Gwózdź

Przewodniczący Komisji  
(-) Zdzisław Burnat